№ 224. Sobota, 26 października (7 listopada) 1874. № 224.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 27 paźdz. (8 listopada), — św. Nestora lietop. m.
W poniedziałek, 28 paźdz. (9 listopada), — św. Terentija mucz.
We wtorek, 29 paźdz. (10 listopada), — św. Anastasji pri. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 7, zach. o godz. 4 min. 20.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 25 Października (6 Listopada) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	762 5	+ 3.1	95	poł.-wschodni.
1	762.5	+ 3.3	88	poł.-wschodni.
9	762.6	+ 2.2	100	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 27 paźdz. (8 listopada), — św. Gotfryda.
W poniedziałek, 28 paźdz. (9 listopada), — św. Teodora męcz.
We wtorek, 29 październ. (10 listopada), — św. Andrzeja z Aw.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa, w połączonych Departamentach Praw i Spraw Cywilnych i Duchownych i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o prawach cywilnych odszczepieńców i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra, *uchwaliła:*

I. Projekt przepisów o metrycznem zapisywaniu ślubów, urodzenia i śmierci odszczepieńców przedstawić na Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenie.

II. Pod względem małżeństw, które istniały pomiędzy odszczepieńcami do obecnego czasu, postanowić:

1. Odszczepieńcy, zapisani do ksiąg dziesiątego spisu ludności jako mąż i żona, uznają się za zostających w prawnem małżeństwie małżonków, a wykazane w spisie ludności ich dzieci uznają się za ich dzieci prawne, dopóki prawdziwość pomienionych zeznań nie będzie zwalona przez sąd, stosownie do art. 5 niniejszego wniosku.

2. Dzieci spłodzone z wspomnianych w art. 1 małżeństw po dziesiątym spisie ludności, a dla tego nie włączone do ksiąg spisu ludności, mogą być zapisane do księgi metrycznej na podanie ich samych, lub na prośbę rodziców albo opiekunów, z zastrzeżeniem, aby pochodzenie ich z małżeństwa, zapisanego do księgi spisu ludności i czas ich urodzenia były dowiedzione zeznaniem, co najmniej, dwóch świadków. Świadkowie ci, również jak i proszący o zapisanie rodzice i opiekunowie, składają deklaracje na piśmie, o tem, że zapisywane dzieci znajdują się w odszczepieństwie od urodzenia.

3. Związki małżeńskie, zawarte przez odszczepieńców po dziesiątym spisie ludności, oraz spłodzone w takich małżeństwach dzieci za życia obydwóch małżonków, zapisują się do ksiąg metrycznych w ścisłem zastosowaniu się do ogólnych, obecnie wydawanych przepisów.

4. Kiedy przy życiu pozostaje tylko jeden z małżonków, lub oboje już umarli, to istniejące pomiędzy nimi małżeństwo już nie zapisuje się do księgi metrycznej. Lecz jeżeli pomiędzy małżonkami istniał, zawarty według obrzędów ich wiary, stały związek małżeński, nieprzeciwny przepisom zawartym w prawach cywilnych (art. 4, 5, 12, 20, 21 i 23), to spłodzone w takim związku dzieci mogą być zapisane do księgi metrycznej na własne ich podanie, lub na prośbę rodziców albo opiekunów, przyczem przestrzega się co następuje:

a) przed zapisaniem tych dzieci, proszący o to powinni oznajmić imię, nazwisko i stan tak samych dzieci jak ich rodziców właściwemu Zarządowi Policyjnemu lub Włościowemu; Zarządy te zachowują porządek przepisany w art. 4—6 i 10 obecnie wydawanych przepisów.

b) przy zapisaniu powinno być co najmniej dwóch świadków, którzy razem z proszącymi o zapisanie rodzicami albo opiekunami powinni poświadczyć, tak czas urodzenia zapisywanych dzieci, jak i to: 1) że te dzieci pochodzą z związku małżeńskiego, odpowiedniego wskazanym w niniejszym artykule warunkom; 2) że będący w małżeństwie małżonkowie, lub jeden z nich, nie są przy życiu; 3) że zapisywani znajdują się w odszczepieństwie od urodzenia.

5. Każdemu dozwala się, dla zabezpieczenia swych praw, wytaczać spór przeciwko rzeczywistości małżeństwa uznanego na podstawie księgi spisu ludności (art. 1), oraz przeciwko prawemu pochodzeniu dzieci, wykazanych w spisie ludności (art. 1), lub zapisanych do księgi metrycznej stosownie do wyżej wyłuszczonych w art. 2—4 przepisów. Przy tem przestrzega się co następuje:

a) wytaczający spór przeciwko rzeczywistości małżeństwa powinien dowieść, że pomiędzy mężem a żoną nie istniał zawarty według obrzędów ich wiary stały związek małżeński, lub że związek ich był zawarty z naruszeniem przepisów postanowionych w artykułach 4, 5, 12, 20, 21 i 23 praw cywilnych (T. X cz. I).

b) spory przeciwko małżeństwu lub przeciw prawości urodzenia wykazanych jako spłodzone w nim dzieci, powinny być wytoczone przed właściwy sąd nie później jak we *dwa lata*: od dnia ogłoszenia niniejszego prawa—jeżeli wytacza się spór przeciwko rzeczywistości małżeństwa lub prawości urodzenia dzieci, wykazanych w księgach spisu ludności (art. 1), a w innych wypadkach—od dnia zapisania dzieci do księgi metrycznej; z tego wyłączają się spory samych osób, zapisanych według art. 1—4 za czyje kolwiekbądź prawe dzieci: spory ich przeciwko prawdziwości takiego wykazania, mogą być wytaczane w każdym czasie.

6. Postanowienia niniejszego prawa (art. 1—4) o uznaniu rzeczywistości małżeństw i prawości urodzenia dzieci odszczepieńców za czas przeszły, nie mają w sprawach majątkowych wstecznej mocy i nie mogą stanowić podstawy dla jakiegokolwiek bądź powództwa majątkowego za czas, poprzedzający wydanie niniejszego prawa.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 19 kwietnia 1874 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Urzędnicy Zarządu dochodami akcyznemi gubernji Kijowskiej, na pamiątkę wspólnej służby z byłym zarządzającym temi dochodami, radcą dworu Piotrem Emiljanowiczem Manczletem, wynurzyli chęć ustanowienia przy Kijowskiem drugiem gimnazjum męzkiem stypendjum imienia Manczteta dla wychowywania jednego z dzieci uboższych urzędników Kijowskiego Zarządu Akcyznego. W celu urzeczywistnienia tego, zebrany został przez nich kapitał 1,600 rubli, za które nabyto 3 świadectwa Banku Państwa do ciągłego dochodu z skupu $5\frac{1}{2}\%$, wynoszącego rocznie 88 rub., a które złożone zostały do Kasy do depozytu.

W skutek doniesienia o tem przez Zarządzającego Kijowskim okręgiem naukowym i na najpoddańniejsze przedstawienie Ministra Oświecenia Publicznego, 21-go września r. b., Najjaśniejszy Pan Najwyżej zezwolić raczył, tak na przyjęcie kapitału *tysiąc sześćset* rubli, zebranego przez urzędników Zarządu dochodami akcyznemi gubernji Kijowskiej, jak i na ustanowienie z procentów od niego jednego stypendjum przy Kijowskiem drugiem gimnazjum męzkiem, z nadaniem mu nazwy: „stypendjum imienia radcy dworu Piotra Emiljanowicza Manczteta.”

—

Rozporządzenie w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji.

Na zasadzie § 8 Ustawy Towarzystwa kolei żelaznej Fastowskiej, Najwyżej zatwierdzonej 22 lutego roku bieżącego, Towarzystwo to jest obowiązane przystąpić do robót nie dalej jak w *sześć* miesięcy od dnia swego utworzenia się.

Pomienione Towarzystwo uznaje się za utworzone od 5 kwietnia roku bieżącego, zatem obowiązane było przystąpić do budowania kolei nie dalej jak 5 października.

Tymczasem do robót jeszcze nie przystąpiono.

W skutku tego, na zasadzie § 69 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa kolei żelaznej Fastowskiej, Minister Dróg Komunikacji udzielił, 9 października roku bieżącego, Nr. 5,914, pomienionemu Towarzystwu *pierwsze ostrzeżenie.*

* *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego* podaje do wiadomości powszechnej, że na rok bieżący szkolny 1874/75 wakuje stypendjum rs. 112 kop. 50 z zapisu Aloizego *Fibicha*, obywatela, dla ubogiego, pilnego i dobrej konduity ucznia, przed innymi z potomstwa zapisodawcy, przy czem pierwszeństwo służy sierocie.

Kandydaci posiadający prawo i pragnący korzystać z pomienionego stypendjum, winni uczynić o to podanie do JW. Kuratora Okręgu Naukowego w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, przy załączeniu właściwych dowodów.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne jak i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 4 (16) listopada r. b. do włącznie dnia 28 listopada (10 grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy Zastawne, jakoteż kupony płatne składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk; — Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesentom bezpłatnie udzielane będą.

Właściciele Listów Zastawnych i kuponów na rewersach wymienieni, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacane sobie mieć będą od dnia 2 (14) grudnia r. b. to jest przed terminem 10 (22) grudnia, w którym to dniu należności o jakich mowa, dopiero stają się wymagalnemi. 6,407

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* JW. Główny Naczelnik kraju wrócił w dniu onegdajszym, wieczorem, z gubernji siedleckiej, gdzie JW. Hrabia, tak samo jak w poprzedniej swojej podróży w kraju, zwiedził rozmaite instytucje i starał się również poznać odrębności i potrzeby tych miejscowości, przez które przejeżdżał. W Siedlcach przedstawiali się także JW. Hrabiemu szlachta i właściciele dóbr gubernji, na stacjach zaś drogi żelaznej, przedstawiciele zarządów powiatowych i gminnych, przy znacznym napływie ludności. W mieście Białej JW. Jenerał-Gubernator zwiedził cerkiew grecko-unicką, która restauruje się, oraz gimnazjum i seminarjum nauczycielskie. Następnie JW. Hrabia udał się do twierdzy Brześcia-Litewskiego, gdzie następnego dnia odbył przegląd wojsk, obejrzał szańce twierdzy i t. d.

—

* **Otwarte zostały szkoły elementarne:** *w dyrekcji Warszawskiej:* dla jednowierców we wsi Błagodatnoje, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, z utrzymaniem 200 rubli i przekształcone zostały kantoraty ewangelickie na elementarne szkoły ewangelickie we wsiach: Budzyniu, Walentynowie i Dobrzelinie, z utrzymaniem dla pierwszej 185 rub., a dla ostatnich 186 rubli; również przekształcona została jednoklasowa szkoła męzka katolicka w m. Skierniewicach na takąż szkołę dwuklasową, z utrzymaniem 777 rub. 15 kop. rocznie; *w inspekcji szkół m. Warszawy:* ogólna szkoła elementarna ewangelicko-augsburgska dla dzieci obojga płci przy ulicy Zatyłki, z utrzymaniem 700 rub., z których 500 rub. z funduszów parafji augsburgskiej, a 200 rub. z opłaty za naukę.

Dozwolone zostało: wyższej guwernantce prywatnej Anieli *Zielińskiej*, otworzyć i utrzymywać w m. Warszawie prywatną dwuklasową elementarną szkołę żeńską, z zastrzeżeniem, aby wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w języku ruskim; utrzymującemu 4-o klasową szkołę męzką w m. Wieluniu, Antoniemu *Osuchowskiemu*, otworzyć i utrzymywać w m. Częstochowie, w zamian utrzymywanej przezeń szkoły prywatną 4-o klasową szkołę męzką z klasą przygotowawczą, z kursem progimnazjów męzkich; Felicji *Rudzkiej* otworzyć i utrzymywać we wsi Sosnowicach, w powiecie Bendzińskim, prywatną elementarną dwuklasową szkołę żeńską, z zastrzeżeniem, aby wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w języku ruskim; Władysławie *Szubartowskiej* otworzyć i utrzymywać w m. Warszawie prywatną elementarną jednoklasową szkołę żeńską, pod tym samym warunkiem.

Zamknięte zostały: prywatna elementarna jednoklasowa szkoła żeńska, utrzymywana w m. Warszawie przez Antoninę *Szubartowską;* prywatna elementarna jednoklasowa szkoła żeńska w mieście powiatowem Miechowie, utrzymywana przez Augustynę *Stanczykiewicz;* prywatna elementarna dwuklasowa szkoła męzka, utrzymywana w Warszawie przez Ludwika *Pigłowskiego.*

—

* **Stan kas pożyczkowych i oszczędności dla ludności wiejskiej gubernji Lubelskiej** w 1872 roku był następujący: przy odbywaniu rewizji władz powiatowych gubernator dostrzegł, że w wielu zarządach gminnych przechowywują się sumy z kar i inne gminne, nie przynosząc żadnego zysku, a dla tego polecił zebraniom gminnym, aby wszystkie kapitały zapasowe obracały na założenie kar pożyczkowych i oszczędności, które jak wskazało doświadczenie, powiększając kapitały procentami, zarazem dobroczynnie wpływają na polepszenie gospodarczego bytu mieszkańców gmin. W skutku tego w 1872 r. otwarte zostało, jedynie z funduszów gminnych, bez pomocy rządu, 15 kas pożyczkowych i oszczędności, z kapitałem zakładowym 14,962 rub. 52 kop. Tym sposobem na początek 1873 r. w gubernji było 47 kas pożyczkowych i oszczędności, kapitał zakładowy których wynosił 37,529 rub. 19 kop.; ofiar na rzecz kas wpłynęło 456 rub. 50 kop.; wkładów bezprocentowych i procentowych było 29,274 rub. $65\frac{1}{2}$ kop., a czystego zysku z obrotów, po potrąceniu wszystkich rozchodów, 9,826 rub. $32\frac{1}{2}$ kop.; w obrocie znajdowało się w ogóle kapitału 77,086 rsr. 67 kop.

Spłata pożyczek dokonywana była dość regularnie i chociaż w wielu wypadkach dłużnikom trzeba było robić przypomnienia i ekscytacje do zapłaty, lecz nie zdarzyła się konieczność sprzedaży majątku za dług, oraz nie wykryto wypadków nadużycia w kasach ze strony osób, zawiadujących takowemi, jak również strwonienia kapitałów.

—

* **W Płocku** w d. 16 (28) z. m. miało miejsce w sali posiedzeń Dyrekcji Szczeg. Tow. Kr. Ziem. ogólne nadzwyczajne **Zgromadzenie** akcjonarjuszów **likwidującego się b. Domu Zleceń rolników Płockich.**

Celem tego Zebrania był wybór Komisarza likwidacyjnego; zgromadzeni akcjonarjusze jednomyślnie prawie powołali na takowego p. *Zygmunta Rościszewskiego*, Radcę Dyr. Szcz. Tow. Kr. Ziem.

Z odczytanego sprawozdania dotychczasowej komisji okazało się, że stan czynny likwidującego się Domu Zleceń wynosi około rs. 130,000, stan zaś bierny (wyłącznie w własnych akcjach Domu) rs. 74,000.

Wreszcie nadmienić wypada, że ze względu na wątpliwość odzyskania niektórych wierzytelności, w stanie czynnym zamieszczonych, firmowi spólnicy b. Domu Z. R. P. zrzekli się na dobro wszystkich innych spólników, posiadanych przez siebie akcij Domu, a reprezentujących nominalną sumę rs. 15,000, którą zatem potrącić należy z podanego powyżej stanu biernego.

—

* **W m. Turku,** w gubernji kaliskiej, uorganizowaną została **straż ogniowa,** licząca z półtorasta osób, urzędników i rzemieślników; dyrektorem jej obrano p. Wachnera.

—

* Podług otrzymanych przez nas wiadomości urzędowych, **ceny zboża i innych produktów,** na głównym targu w gubernji warszawskiej, w mieście powiatowem Włocławsku, były w wrześniu r. b. następujące: za czetwert pszenicy przy zakupach w większych partjach [illegible] rs. 30 kop., w mniejszych partjach 9 rs. 52 kop.; mąki pszennej w mniejszych partjach 9 rs.; żyta w mniejszych partjach 7 rs. 65 kop., w większych partjach 7 rs. 50 kop.; mąki żytniej w mniejszych partjach 7 rs. 20 kop.; owsa w mniejszych partjach 5 rs. 85 kop., w większych partjach 5 rs. 70 kop.; jęczmienia w mniejszych partjach 7 rs. 76 kop., w większych partjach 7 rs. 60 kop.

Ceny innych ważniejszych towarów i artykułów żywności były w ciągu tegoż miesiąca następujące: kartofli w mniejszych partjach 2 rs. 95 kop. za czetw.; mięsa wołowego 4 rs. 40 k. za pud, czyli 11 kop. za funt; ryb żywych od 3 do 8 rs. za pud czyli od $7\frac{1}{2}$ do 20 kop. za funt; soli 80 kop. za pud; okowity 6 rs. 40 kop. za wiadro; wódki 48-ej próby Trallesa 4 rs. 50 kop. za wiadro; drzewa sosnowego sążeń półkubiczny 9 rs.; żelaza w snopkach i sztabach 2 rs. 80 kop. za pud.

—

* Dnia 18 (30) września, w m. Łęczycy, w folwarku sukcesorów Sobockiego powstał pożar, w skutku którego, **spaliły się dom, stodoła, obora** oraz **stajnie,** należące do właścicieli pomienionego folwarku, ubezpieczone na 600 rubli. Oprócz tego, poniesiono 2,000 rub. straty w zbożu i różnych nieubezpieczonych przyrządach gospodarskich.

— Dnia 19 września (1 października) we wsi Starym Brońcu, w gminie Grodźcu, w powiecie Słupeckim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, w skutku którego **spaliło się 6 domów, 9 stodół, 2 obory, 2 stajnie, 6 chlewów i owczarnia.** Budowle te należące do włościan pomienionej wsi, były ubezpieczone na 3,230 rub. Oprócz tego poniesiono 6,600 rub straty w różnych ruchomościach nieubezpieczonych.

— Dnia 20 września (2 października), we wsi Chrapach, w gminie Poddębicach, w powiecie Łęczyckim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, w skutku którego **spaliło się 4 domy, 20 stodół i 5 obór,** ubezpieczonych na 620 rub. Oprócz tego, pogorzelcy ponieśli 10,000 rub. straty w różnych nieubezpieczonych ruchomościach. (*Dzien. Gub. Kaliski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Posiedzenie warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego w sprawie przeciwko kapitanom Kowalewskiemu i Grozmani'emu i sztabs-kapitanowi Lebiediewowi.

(*Dalszy ciąg* *).

Następnie prezes dał głos obrońcy kapitana Grozmani'ego, sztabs-kapitanowi Szadurskiemu.

Sztabs-kapitan Szadurski dał przedewszystkiem w obec sądu pogląd na program swojej obrony. W pierwszej jej części podjął się on dowieść, że dwa oskarżenia wymierzone przeciw kapitanowi Grozmani'emu, o

*) Patrz N. 222 *Dzien. Warsz.*

popełnione przez niego czyny przeciwne prawu, t. j. o uorganizowanie gry hazardownej w klubie nowogeorgjewskim i o wzięcie w niej udziału, powinny stanowić właściwie jedno tylko oskarżenie, albowiem i przestępstwo, o które obwiniony został kapitan Grozmani, nie jest niczem innem, jak tylko czynem niepodzielnym. Drugą część swojej mowy obrońca poświęcił rozbiorowi tychże przestępstw ze stanowiska prawa.

Dla dowiedzenia swego założenia, że kapitan Grozmani, uorganizowawszy w klubie nowogeorgjewskim, w nocy z 30 na 31 grudnia, grę hazardowną, i wziąwszy zarazem w niej udział, dopuścił się nie dwóch, lecz jednego tylko przestępstwa, obrońca powołał się na tekst art. 238 ks. XXII, gdzie powiedziano między innemi, że jako roztrwonienie własności skarbowej uważać należy nie tylko ten wypadek, gdy osoba, której powierzono własność skarbową, użyje takowej na własną potrzebę, lecz także, gdy taż osoba wypożyczy lub odda ten majątek komu innemu. Przypuściwszy, że ktokolwiek z wojskowych roztrwonił powierzone mu mienie skarbowe na oba sposoby wzmiankowane w art. 238, t. j. nie tylko użył tego mienia dla siebie samego, lecz także wypożyczył lub oddał innej osobie, to zdaniem pomocnika prokuratora, wygłoszonem w sprawie kapitana Grozmani'ego, wojskowy taki powinienby być ukarany za dwa przestępstwa: za roztrwonienie mienia dla siebie samego i za to, że wypożyczył lub oddał takowe komu innemu, na tej jedynie zasadzie, że w każdym z tych wypadków z osobna, naprzykład w razie wypożyczenia lub oddania komu tego mienia, wojskowy ten ulegałby karze,—co byłoby przeciwne duchowi artykułu 238. Przeto względem kapitana Grozmani'ego nie należy dzielić jednego przestępstwa na dwa, ściśle z sobą połączone czyny.

Następnie obrońca zastanawiał się nad oskarżeniem kapitana Grozmani'ego o uorganizowanie w klubie gry hazardownej. Sztabs-kapitan Szadurski zwrócił przedewszystkiem uwagę sądu na to, że w praktyce sądowej nie było jeszcze wypadku, ażeby za uorganizowanie gry w klubie pociągano do odpowiedzialności na zasadzie artykułu 46 ustawy sądów pokoju, jako za uorganizowanie przypadkowe gry hazardownej. Za uorganizowanie gry hazardownej w traktjerni lub w innym podobnym zakładzie publicznym, na zasadzie art. 29 ustawy o karach wyznaczanych przez sędziów pokoju, winni pociągani są do odpowiedzialności nie za uorganizowanie gry hazardownej, lecz po prostu za naruszenie przepisów policyjnych. Gra w sztosa w klubie nowogeorgiewskim, tak samo jak w większej części wypadków w innych klubach, jest faktem, który został stwierdzony i który istniał zawsze, albowiem podług zeznań świadków, grano tam stale w tę grę; przeto niemożebnem jest niemal uznać za organizatora gry tę osobę, która zaproponowała grę w sztosa i pierwsza założyła bank. Praktyka sądowa i decyzje senatu nie wykazały jeszcze dostatecznie wszystkich oznak cechujących uorganizowanie gry hazardownej. Za zaproponowanie gry w sztosa, osoba nie może ulegać karze i nie jest to jeszcze oznaką organizowania gry hazardownej, sama bowiem propozycja nie jest dostateczną dla osiągnięcia pewnego celu. W rzeczy samej, nieraz gra zaproponowana nie przychodzi do skutku. Również osoba trzymająca bank nie może być uważana za organizatora gry hazardownej, albowiem trzymać może także bank nie sam organizator gry, lecz ten, któremu zaproponowano wziąć w niej udział. Przeto, ani proponujący uorganizowanie gry hazardownej, ani też ten, kto pierwszy trzyma bank, nie mogą być nazwani organizatorami gry, zarówno na zasadzie brzmienia art. 990 ks. XXII, jak i na podstawie art. 46 ustawy o karach wyznaczanych przez sędziów pokoju.

Dalej obrońca wyłuszczył znaczenie art. 990 ks. XXII i art. 46 ustawy o karach, wyznaczanych przez sędziów pokoju.

Art. 990 wyszczególnia wszystkie oznaki organizowania stałego domu gry, jako zakładu, w którym gry hazardowne prowadzą się stale. Podług artykułu pomienionego, za organizatora stałych gier hazardownych powinien uchodzić ten, kto dołoży wszelkich starań dla zorganizowania takowych, jako to: znajdzie niezbędny do tego lokal, zaopatrzy takowy w stoliki, ruletę, karty i nareszcie zgromadzi towarzystwo graczy; chociażby nawet nie brał on sam udziału w tej grze, wszelakoż staje się winnym uorganizowania gry hazardownej.

Podług art. 46, organizator wypadkowej gry hazardownej wskazuje miejsce lub punkt, w którym mają zebrać się gracze, zaopatruje się w karty, kredki, stoliki i stara się o to, ażeby publiczność zgromadziła się i wzięła udział w grze. Oprócz tego, wiadomo wszystkim, że organizatorowie takiej gry ciągną z niej zyski, w kształcie opłacania im pewnej części całej sumy wygranej lub procentów od niej.

Zdaniem obrońcy, żaden z tych artykułów nie ma zastósowania do oskarżenia kapitana Grozmani'ego o uorganizowanie gry hazardownej. Dla dowiedzenia tego założenia, sztabs-kapitan Szadurski sprawdził i zestawił zeznania świadków na śledztwie sądowem.

Przedewszystkiem obrońca zwrócił uwagę sądu na to, że wszyscy świadkowie powiedzieli w swoich zeznaniach, że kapitan Grozmani nie zapraszał każdego z nich do wzięcia udziału w grze, która uorganizowała się sama przez się, przy pomocy wszystkich osób, które wzięły w niej udział. Każdy ze świadków powiada, że nie on pierwszy zasiadł do gry. Żaden z nich nie zeznał, ażeby on sam lub ktokolwiek inny z obecnych wtedy w klubie zaproponował osobiście komukolwiek z graczy wziąć udział w grze. Tak, kapitan Grozmani powiada, że zbliżył się do stolika wtedy, gdy siedziały już przy takowym cztery osoby. Sztabs-kapitan Schnell zeznał, że zbliżył się do stolika wtedy, gdy sztabs-kapitan Trabsza siedział już przy takowym, i każdy ze świadków zeznał w sądzie tak samo zupełnie jak sztabs-kapitan Schnell, lecz nikt nie twierdził, ażeby kapitan Grozmani zbliżył się do którego z nich i zaproponował wziąć udział w grze. Uorganizowała się ona sama przez się, bez pomocy kapitana Grozmani'ego. Dalej świadkowie zeznali, że każdy życzący sobie brać udział w grze, chodził sam do służącego i brał u niego karty, nie zaś otrzymywał takowe od proponującego grę.

Tak zeznali świadkowie, sztabs-kapitanowie Schnell i Trabsza i podsądny sztabs-kapitan Lebiediew. Z tychże zeznań świadków okazuje się, że kapitan Grozmani nie trzymał kart w ręku i nie proponował nikomu ze świadków, ażeby zasiedli przy stoliku. Dalej, z zeznań wszystkich świadków można wyprowadzić wniosek, że nie tylko karty, lecz inne także przedmioty potrzebne do gry w sztosa, jako to stoliki i kredki, nie były przygotowane przez kapitana Grozmani'ego, lecz stały w pogotowiu do gry, albowiem nieco przedtem grano już w karty na tych stolikach. Ta zaś okoliczność, że Grozmani pierwszy założył bank, nie może służyć za podstawę do oskarżenia go o uorganizowanie gry hazardownej, w prawie bowiem nie powiedziano, ażeby ta okoliczność była oznaką uorganizowania gry hazardownej. Zdaniem obrońcy, kapitan Grozmani za trzymanie banku, może być oskarżony jedynie o branie udziału w grze zabronionej przez prawo, tak samo, jak oskarżeni są o to kapitan Kowalewski i sztabs-kapitan Lebiediew.

Następnie obrońca przeszedł do wykładu swoich wniosków i dowodzeń w kwestji, czy osoby biorące udział w grze hazardownej ulegają odpowiedzialności w obec prawa.

Kodeks ogólny praw nie zawiera ani jednego takiego artykułu, któryby wyznaczał karę za udział w grze hazardownej. Zdanie pomocnika prokuratora, że wszyscy wojskowi powinni ulegać karze za udział w grze, pomimo, iż wszystkie osoby cywilne nie są pociągane za to do odpowiedzialności, obrońca znajduje bezzasadnem, nie ma bowiem przyczyny zasadnej do tego, ażeby w wypadku niniejszym, wszyscy wojskowi wyjęci zostali z pod mocy obowiązującej ogólnych praw cywilnych, albowiem gra hazardowna nie stanowi naruszenia specjalnych praw wojskowych, lecz jest przekroczeniem podlegającem raczej juryzdykcji sądów pokoju. Jak skoro udział w grze zabronionej ulega karze co do osób cywilnych, to tenże udział powinien być także karany co do wojskowych, i naodwrót—jeżeli w tym wypadku wszystkie osoby cywilne wolne są od kary, to i wojskowi nie powinni również ulegać odpowiedzialności.

Komisja, która roztrząsała projekt ustawy dyscyplinarnej Kabhera, nie uznała za potrzebne postanowić kary za branie udziału w grze hazardownej, przyczem komisja wynurzyła zdanie, że odpowiedzialności w obec prawa ulegają tylko osoby organizujące grę hazardowną, co przewidziane już jest w kodeksie ogólnym praw cywilnych, którym w wypadku niniejszym ulegać powinni także wszyscy wojskowi. Zresztą komisja, która roztrząsała ustawę Kabhera, wynurzyła zdanie, że w tych wypadkach, w których zwierzchność, dla bardzo ważnych powodów, uzna za potrzebne pociągnąć do kary za udział w grze hazardownej, to może wyznaczyć karę trybem dyscyplinarnym; lecz nie upoważnia to jeszcze do pociągania do odpowiedzialności we wszystkich wypadkach udziału w grze hazardownej.

Następnie obrońca zbijał inne twierdzenie pomocnika prokuratora, że w dawnej ustawie dyscyplinarnej, na zasadzie § 9-go, wyznaczona była kara za udział w grze hazardownej; w nowej zaś ustawie, jakkolwiek niema wzmianki o karze za udział w grze uorganizowanej, pochodzi to ztąd jedynie, że paragraf dawnej ustawy został włączony do nowej bez wyszczególnienia przekroczeń, lecz w zarysach ogólnych, i że ta nowa ustawa nie znosi bynajmniej dawnej.

Zdaniem obrońcy, dawna ustawa dyscyplinarna stanowiła karę za udział w grze uorganizowanej, lecz jednocześnie w kodeksie ogólnym przewidziane było toż przekroczenie. Lecz jak skoro obecnie kodeks nie wyznacza kary, powoływanie się przeto na dawną ustawę jest bezzasadne.

Zwierzchność zgadzając się na oddanie kapitana Grozmani'ego pod sąd, nie chciała przez to wyrazić, zdaniem obrońcy, życzenia, ażeby kljent jego pociągnięty był do odpowiedzialności, jak twierdzi pomocnik prokuratora, nie tylko za uorganizowanie gry, lecz także za wzięcie w niej udziału. W akcie oskarżenia te dwa przestępstwa nie są oddzielone jedno od drugiego, albowiem zwierzchność, oddając kapitana Grozmani'ego pod sąd za uorganizowanie gry, zgadzała się poniekąd na pociągnięcie go do odpowiedzialności za udział w niej, jakkolwiek może nie życzyła ona sobie tego; gdyby zaś te dwa przestępstwa były oddzielone jedno od drugiego w akcie oskarżenia, nie zachodziłaby wątpliwość.

Dalej obrońca wynurzył przekonanie, że należałoby uwolnić kapitana Grozmani'ego od odpowiedzialności, najpierw dla tego, że sam wypadek, który przywiódł jego klijenta na ławę oskarżonych, jest bardzo małej wagi. Była to niewielka gra; była ona tak mała, że zakończyła się rezultatem 75 rubli, podczas gdy gry komersowe miewają niekiedy w rezultacie całe tysiące. Gdyby prawodawca wiedział był, że wszystkie gry hazardowne kończyć się będą rezultatami tak drobnemi, jak suma 75 rubli, to byłby zabronił raczej gry komersowe, jako miewające następstwa zgubniejsze niż inne gry. Powtóre, kapitana Grozmani'ego nie można nazwać graczem zawołanym, grywał on bowiem w sztosa nie stale, co potwierdzili wszyscy świadkowie badani w tym względzie. Obrońca utrzymuje, że jeden tylko sztabs-kapitan Bielajew powiedział, że kapitan Grozmani grywał stale w karty; lecz i ten także świadek mówił tak nie dla tego, ażeby sam widział kapitana Grozmani'ego grywającego w sztosa, lecz, jak sam oświadczył, opierał to zdanie swoje jedynie na pogłoskach, które doszły do niego poprzekręcane może. Potrzecie, kapitan Grozmani, z powodu swoich przymiotów osobistych, nie może być uważany za takiego człowieka, którego potrzebaby było koniecznie karać za każde przekroczenie; przeciwnie, kapitan Grozmani odznacza się tak pięknemi przymiotami, że w każdym razie powinien obudzić dla siebie spółczucie i pobłażanie.

Ten ostatni swój wniosek obrońca poparł danemi dość znacznej doniosłości; zwrócił on uwagę sędziów na wyborne attestacje o kapitanie Grozmani'm ze strony jego zwierzchności, na wysokie położenie, jakie jego klijent zajmował wśród swoich kolegów i w całem towarzystwie nowogeorgiewskiem.

Najbliższy i bezpośredni zwierzchnik kapitana Grozmani'ego, pułkownik Cytowicz, dał w obec sądu bardzo piękne poświadczenie co do jego klijenta, zdanie zaś to, podług prawa, powinno być uważane jako dowód bezsprzeczny. Ze stanu służby kapitana Grozmani'ego okazuje się, że rozpoczął swą służbę od szeregowca i w ciągu swojej dwudziestoletniej, zarówno pokojowej jak bojowej służby, zaszczycony bywał rozmaitemi nagrodami. Następnie, w stopniu ober-oficera, kapitan Grozmani wybrany był na pomocnika dowódcy pułku do czynności ekonomicznych. Trzykrotnie zwierzchność przedstawiała go do stopnia majora, uważając go jako zdolnego i wybornego oficera frontowego.

Ze strony kolegów swoich, kapitan Grozmani cieszył się także wielkim szacunkiem. W ciągu jedenastu lat wybierano go stale do sądu towarzystwa oficerów, do którego, zdaniem samego p. Kowalewskiego, który usiłował, przez cały czas posiedzenia sądu, oczernić kapitana Grozmani'ego, wybierani są ludzie uczciwi i zasługujący ze wszech miar na zaufanie. Nareszcie, zaufanie towarzystwa oficerów do kapitana Grozmani'ego uwydatniło się w innym także wypadku. W ciągu trzech lat należał on, z ich wyboru, do liczby członków komitetu zawiadującego kapitałem oficerów. Gdyby kapitan Grozmani brał stale udział w grach hazardownych, w takim razie towarzystwo oficerów nie byłoby go wybierało tak często na rozmaite posady. Zwierzchność z swojej strony uważa go za człowieka uczciwego, dobrego i sumiennego.

Ze strony opinji powszechnej, kapitan Grozmani cieszył się także szczególnym szacunkiem; przekonywa o tem ta okoliczność, że w ciągu czterech lat wybierano go stale na gospodarza klubu nowogeorgiewskiego. Podług przepisów tego klubu, z liczby 12 jego gospodarzy, dwóch tylko może być w stopniu ober-oficera, pozostali zaś muszą być sztabs-oficerami. W liczbie tych dwóch ober-oficerów, w ciągu czterech lat, był gospodarzem klubu kapitan Grozmani, t. j. z tysiąca ober-oficerów, znajdujących się w twierdzy nowogeorgjewskiej, towarzystwo znajdowało kapitana Grozmani'ego godniejszym od innych do pełnienia zaszczytnych obowiązków gospodarza klubu tamecznego.

W końcu swojej mowy obrońca oświadczył sądowi, że kapitan Grozmani, który w ciągu swojej dwudziestoletniej służby cieszył się względami swojej zwierzchności, miłością swoich kolegów i szacunkiem ze strony towarzystwa, doczekał się nareszcie tego, że w czterdziestym trzecim roku swego życia zasiadł na ławie oskarżonych, gdzie przez cały czas trwania posiedzenia sądowego był zmuszony słuchać z zimną krwią wszelkich usiłowań zmierzających do oczernienia go w obec zgromadzonego towarzystwa. W końcu sztabs kapitan Szadurski wynurzył nadzieję, że sąd nie zechce zwiększyć goryczy położenia jego klijenta przez wyniesienie mu z sali obrad wyroku potępiającego.

Taka jest, w krótkiem streszczeniu, mowa obrońcy kapitana Grozmani'ego. Sztabs-kapitan Szadurski mówił półtorej godziny. t. j. skończył swą mowę o godzinie $9^3/_4$ wieczorem. (*d. c. n.*).

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 16 października odbyło się w Moskwie **Zgromadzenie dyrekcji Towarzystwa pomocy ruskiej żegludze handlowej.** Prezes hrabia Komarowski zakomunikował następujące otrzymane z powodu otwarcia oddziału Towarzystwa w Niższym Nowogrodzie telegramy:

Od Najdostojniejszego Protektora Towarzystwa, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jenerał-Admirała Konstantego Mikołajewicza:

„Do Niższego Nowogrodu. Do hrabiego Komarowskiego. Bardzo dziękuję za depeszę i życzę i dalszego rozwoju i rozpowszechnienia tej pożytecznej sprawy, tak blizkiej Memu sercu.

„Konstanty."

Od honorowego członka Towarzystwa, Ministra Dróg Komunikacji.

„Serdecznie dziękuję wam i członkom oddziału za uprzejmość; niech Bóg błogosławi początek nader ważnej sprawy.

„Posiet".

Następnie prezes Towarzystwa zakomunikował następujący list N. K. Posieta, otrzymany 30 września:

„Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, podczas bytności w 1872 r. w Rio-Janeiro, wynurzył życzenie zaprenumerowania wydanego tam „Portugalsko-francuzko-angielskiego słownika morskiego". Otrzymawszy obecnie to dzieło, mam zaszczyt, z polecenia Jego Cesarskiej Wysokości, przesłać przy niniejszem 20 jego egzemplarzy jaśnie wielmożnemu panu, jako prezesowi Towarzystwa popierającego żeglarstwo, z najuprzejmiejszą prośbą o podjęcie się pracy rozesłania takowych po jednym lub po dwa egzemplarze do szkół żeglarskich i kilka egzemplarzy dla Towarzystwa będącego pod pańską prezydencją.

„Posiet".

Z nadesłanych Towarzystwu referatów, bardzo ciekawe są rozprawy wielu osób w przedmiocie referatu dp. Żurawlewów o żegludze nadbrzeżnej na morzu Azowskiem. Członek-referent przedstawił ułożone przezeń i wydrukowane w małej liczbie egzemplarzy przygotowawcze zawiadomienia o klasach żeglarskich.

* St. petersburgski komitet giełdowy urządził przy brzegu Newy, na 23 linji Wasilewskiej **stację do uprzedzenia żeglarzy o zbliżaniu się burz.** Uprzedzania będą robione za pomocą sygnałów: we dnie z ostrosłupa i bębna, mających kształt trójkąta i czworoboku, a w nocy—z trech latarń. Skoro tylko główne obserwatorjum fizyczne zawiadomi o zbliżaniu się burzy, na stacji będzie wywieszony sygnał, który będzie pozostawał wywieszonym 48 godzin (nie dłużej), jeżeli tylko wcześniej nie nadejdzie wiadomość o zmianie. Sygnały będą trojakiego rodzaju: jeżeli należy spodziewać się silnego południowego wiatru, ostrosłup będzie wywieszony wierzchołkiem na dół; jeżeli będzie się zbliżał silny północny wiatr, ostrosłup będzie wywieszony wierzchołkiem do góry; przy zbliżeniu się zaś wichrów czyli bardzo silnych wiatrów, wraz z ostrosłupem będzie wywieszony bęben. Sygnały będą pozostawały wywieszone do zmroku; na noc zaś będą wywieszane trzy latarnie w kształcie trójkąta: wierzchołkiem do góry w razie wiatru północnego i wierzchołkiem do dołu w razie wiatru południowego. Przepisy o dawaniu tych sygnałów komitet giełdowy wydrukował w języku ruskim, francuzkim, niemieckim, angielskim, holenderskim, duńskim, fińskim, estońskim, szwedzkim i łotyszskim, aby bywający na drodze petersburgskiej żeglarze wszystkich narodowości, mogli obeznać się z przyjętym systematem uprzedzania o burzach.

* Z uchwał gmin włościańskich, ogłaszanych przez *Mosk. Wiedom.*, okazuje się, że **w powiecie werejskim, włościanie wynurzyli życzenie posiadania 27 szkół ludowych.** Przy uchwałach swoich, włościanie oświadczyli się z mocnem postanowieniem położenia raz na zawsze końca uporowi niektórych z pomiędzy nich, co widocznem jest z tego, że w większej części uchwał, włościanie wyrazili życzenie, ażeby nauka była obowiązkowa dla dzieci obojga płci począwszy od 9-go roku życia. Przytem włościanie, polegając ze wszech miar na działalności marszałka szlachty, powierzyli jego staraniom całą sprawę urządzenia szkół. Oprócz tego włościanie powiatu werejskiego postanowili jednomyślnie wnosić opłatę na szkoły, które to postanowienie podpisane zostało przez wymaganą prawem liczbę osób, jaka powinna znajdować się na zebraniu gminnem, w niektórych zaś gminach włościanie uwieńczyli to dzieło uchwałami co do zamknięcia szynków.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Belgrad, 6 listopada. Wybory odbyły się w całym kraju w jak największym porządku. Większość w skupczynie na korzyść rządu zdaje się być zapewniona. Posiedzenia skupczyny otwarte zostaną 20 listopada.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Według gazety *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* bilans Austro-Węgier na 1875 rok finansowy przedstawia następujące dane: Zwyczajne rozchody wynoszą 211,888,116 złot. reńskich, o 1,142,486 zł. r., więcej niż w roku poprzedzającym, ponieważ do tego rozchodu weszły procenta i fundusz na umorzenie pożyczki Hemerera i dwóch ostatnich pożyczek. Zresztą rozchody przedstawiają w porównaniu z rokiem poprzednim oszczędność 4,949,464 zł. r. Zwyczajne dochody wynoszą 208,487,356 zł. r., zatem o 5,557,324 zł. r. więcej niż w 1874 roku. Deficyt w zwyczajnych rozchodach wynosi 3,400,762 zł. r. Nadzwyczajne rozchody wynoszą 29,264,868 zł. r., zatem o 8,393,706 zł. reń. mniej niż w roku poprzedzającym. Nadzwyczajne dochody wynoszą 5,174,652 zł. r. czyli o 1,509,227 zł. r. mniej niż w roku 1874. Ogólna suma rozchodów na 1875 rok wynosi 250,307,896 zł. r., mniej o 7,054,331 zł. r.; ogólny dochód równa się 222,816,918 zł. r., mniej o 1,210,989 zł. r. Ogólny deficyt mniejszy jest o 5,843,342 zł. r. i wynosi w ogóle 27,490,978 zł. r. Mówiąc o środkach koniecznych dla usunięcia deficytu, mówca nadmienił, że oszczędności, bez szkody dla zarządu, mogą być robione tylko w pewnym stopniu. Zaokrąglenia w rozchodach nie mogą być dopuszczone, albowiem w takim razie poprzednie nakłady stają się bezpożytecznemi. Tylko za pomocą dwóch środków można temu zaradzić: dochody rządowe powinny być powiększone i należy postarać się o rzeczywisty ich wpływ do kasy państwa. Może to być osiągnięte za pomocą projektów, które będą wniesione w blizkiej przyszłości.

* Z Nicei, pod 29 października piszą do *Indépendance Belge*: „Wczoraj wieczorem miała miejsce wielka manifestacja, urządzona przez mieszkańców Nicei z własnego popędu na cześć Thiersa. Trudno dać pojęcie o wspaniałości tej uroczystości. Wyjątkowo sprzyjające okoliczności powiększyły jej świetność. Prześliczna pogoda, niebo bez chmurki i prawdziwie włoska noc, ciemna a zarazem przezroczysta, stanowiły ramy tej uroczystości. Wszystkie statki na przystani ozdobione były różnokolorowemi lampami. O godzinie 7-ej rozległy się wystrzały z dział i 24 iluminowanych łódek, powabnie ślizgając się po uśpionem morzu, zatrzymało się przed Hôtel de la Méditerannée, gdzie były prezydent rzeczypospolitej zajmował numer na pierwszem piętrze. Hotel był przystrojony świątecznie i wspaniale iluminowany z frontu girlandami lamp i gwiazdami. Olbrzymia orkiestra umieściła się w dziedzińcu i zajęła całą wolną przestrzeń do ganku. Ze wszystkich stron zapalone zostały ognie bengalskie, daleko odbijając się w morzu; w powietrzu pękały rakiety fejerwerku. Wszędzie było oślepiające światło i wesołe wybuchy; ogromny tłum—przeszło 10,000 ludzi, tłoczył się przed hotelem i wywoływał Thiersa, który wkrótce ukazał się na balkonie i wzruszony, kłaniał się witającemu go tłumowi. Zmuszony był powracać kilka razy. Deputacja, składająca się z czternastu znakomitszych obywateli Nicei weszła do numeru i miała do Thiersa krótką mowę, na którą odpowiedział w najgorętszych wyrazach. Nakoniec przyjąwszy dwa wspaniałe bukiety ofiarowane mu przez damy Nicei, Thiers zszedł na dziedziniec podziękować organizatorom tej wspaniałej manifestacji i uściskać za rękę dyrygującego orkiestrą. Oklaski i

okrzyki powitalne wzmogły się. O godzinie 9½ bukiet fejerwerku zakończył tę uroczystość, ale publiczność długo jeszcze tłoczyła się na wybrzeżu angielskiem".

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Nicea, 4 listopada.* Bankier Avigdor, tutejszy konsul austrjacki, zastrzelił się dziś. Zbankrutował on i dwóch jego oficjalistów zostało aresztowanych. Wypadek ten sprawił tu wielkie wrażenie.

* *Londyn, 4 listopada.* Podług najnowszych wiadomości, jakie otrzymano tu z Szangai, polubowne załatwienie sporów pomiędzy Chinami i Japonją z powodu wyspy Formozy, zdaje się być wątpliwem.

* *Nowy-Jork, 5 listopada.* Podług wiadomości o rezultacie wyborów, obliczają, iż w przyszłym kongresie stronnictwo demokratyczne będzie miało większość 56 głosów.

* Do *Indepeadance Belge* piszą z Melbourne, że 26 lipca odkryto tam **świetną kometę**. Rezultat obserwacji, dokonanych w obserwatorjum melburnskiem okazuje, że to jest ta sama kometa, która odkrytą została przez p. Coggia w Marsylji, w kwietniu roku bieżącego. Po raz pierwszy obserwowano ją 26 lipca, a widać ją było z kilku miejsc w kolonji Melbourne oraz w Nowej-Południowej Walji. Była ona wtedy nader świetną, widzialną gołem okiem i jakoby zmierzała szybko ku południowi. Obliczono, iż kometa ta jest odległą od słońca na 76,000,000 mil, oraz że krążąc około słońca, biegnie 2,200,000 mil dziennie, zwiększając swą odległość od słońca o 1,050,000 mil, a od ziemi o 1,520,000 mil na dzień.

—

* 21-go października odbył się w Chicago ślub najstarszego syna **prezydenta Grant'a**. Młody Grant ożenił się z francuzką, Idą Honoret; ojciec zgodził się na to małżeństwo pod warunkiem, że dzieci ich będą katolikami.

* Tak nazywana **igła Kleopatry**, to jest wielki pokryty hieroglifami **obelisk**, który Mehmet-Ali podarował królowi Jerzemu IV, będzie przewieziony z Egiptu do Londynu i postawiony w tem mieście na wybrzeżu Tamizy.

—

* W Ameryce powstała myśl, aby dać możność okrętom znajdującym się na morzu, zawiązania **komunikacji telegraficznej** z brzegiem. W tym celu proponują urządzić w rozmaitych miejscach morza, gdzie przechodzi lina podwodna, stacje telegraficzne, przy których okręty mogłyby zawiązywać korespondencję z resztą swiata.

—

* Ze względu, iż **stan sanitarny miasta Mekki** i jego okolic budzi ważne obawy, rząd Khediwa zabronił w w roku bieżącym pielgrzymek do grobu Mahometa, obawiając się rozszerzenia epidemji.

—

* Z Konstantynopola piszą, że tak często powtarzające się ostatniemi czasy pożary w okolicach zamieszkiwanego przez sułtana pałacu Dolmabakcze skłoniły Abdul-Azisa do porzucenia swej ulubionej rezydencji i przeniesienia się do wspaniałego pałacu **Giriczal**, zbudowanego przed kilku laty. Giriczal leży na europejskim brzegu Bosforu. Wydano rozkaz wszystkim bez wyjątku parostatkom (pod karą 20 funt. szter.), aby się trzymały w przyzwoitej odległości od pałacu, iżby szum i swist maszyny nie alarmował spokojnych mieszkańców.

—

* Z Indji donoszą, że po panującej tam przez długi czas suszy, nastały **ulewne deszcze** trwające kilka tygodni, a które zrządziły wielkie szkody. Deszcze te były przyczyną strasznego nieszczęścia w pobliżu Bombay. Podmuliły one jeden z mostów drogi żelaznej, który zawalił się w chwili przejazdu przez takowy pociągu towarowo-pasażerskiego. Wszyscy znajdujący się w pociągu pasażerowie i służba zginęli.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 26 października (7 listopada).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-u aktach, **Don Karlos.**— Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Pan Twardowski.**— *Wczoraj*, było osób 496.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Za pozwoleniem łaskawa pani!** —komedja w 3 aktach, **Panna Mężatka**. —Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedje: 1-y raz, **Miłe złego początki; On niezazdrosny; Tylko jedno słowo.**— *Wczoraj*, było osób 349.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, d. 27 paździer. (8 listopada), danym będzie **Wielki koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, pod dyrekcją Adama Münchheimera, dyrektora opery.—Program: I. 1. Uwertura z opery „Parja," St. Moniuszki; 2. Romans (G dur), L. Beethovena,— odegra na skrzypcach p. Górski; 3. Romans z op. „Mignon," A. Thomasa,— odśpiewa pani Juniewicz; 4. „Zamki na lodzie," wiersz Chęcińskiego,—wypowie panna R. Popiel; 5. Septet z op. „Bravo," Mercadantego,—odśpiewają panie: Wojakowska, Juniewicz, pp. Filleborn, Cieślewski, Suszyński, Wasilewski, Siwicki i chór.—II. 6. Hymn „Do Mistrzów sztuki" (słowa F. Szobera), A. Münchheimera,—wykona chór (unisono); 7. Arja z op. „Afrykanka," G. Meyerbeera,—odśpiewa panna Marja Prylińska (amatorka); 8. „Loterja", wiersz Wł. Ordona, — wypowie p. Królikowski; 9. Romans z op. „Otton Łucznik," Ad. Münchheimera,—odśpiewa p. Filleborn; 10. Mazur z chórem, St. Moniuszki.—Początek o godzinie 1-ej z południa.—Cena miejsc: krzesło w 8-u pierwszych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 3, w 5-u następnych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 2, w następnych głównych i bocznych rzędach rs. 1 kop. 50; galerja kop. 50.—Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda, Ungra i Banarskiego; w cukierniach: Toura, Kocha i Janowskiego, a w dzień koncertu przy wejściach od Teatru Wielkiego i od Teatru Rozmaitości.—Sala otwartą zostanie o godz. 12, galerja o 11-ej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś*, w sobotę, 26 paździer. (7 listop.) r. b., o godzinie 8 wieczorem, danym będzie **Koncert** *Féri-Kletzera*, wiolonczelisty-profesora, solisty dworu J. K. W. W. K. Sachsen-Coburg-Gotha i Sachsen-Meiningen.—Program: I. 1. a) In der nacht (F-moll), Schumanna; b) Polonez (Fis moll), Chopina,—(wykona na fortepjanie panna Melanja Więckowska; 2. Suite, Bacha: Prelude, Allemande, Sarabanda, Gavotte, — wykona p. Féri-Kletzera; 9. a) „Sen letniej nocy," (słowa Mirona), b) „Z Księgi pamiątek" (słowa Gabrjeli), Wł. Żeleńskiego,—odśpiewa p. Filleborn; 4. Koncert na wiolonczelę: Allegro, Andante et Capriccio, G. Goltermanna, — wyk. p. Féri-Kletzer.—II. 5. Melodje na fortepjan, Schumanna: a) Berceuse, b) Reverie, c) Dedicace (chant), d) Caprico, — na wiolonczelę w układzie Féri-Kletzera,—wykona p. Féri-Kletzer; 6. a) Melancolie (G-moll), Rubinsteina; b) Marsz z „Tannhäusera," Liszta, — wyk. panna M. Więckowska; 7. Rapsodja węgierska, Féri-Kletzera,—wyk. p. Féri-Kletzer. — Cena miejsc: krzesło w 1-ym rzędzie rs. 3 kop. 5, w 4-ch następnych rzędach rs. 2 kop. 5, w pozostałych rzędach rs. 1 kop. 55; miejsce nienumerowane rs. 1.—Biletów nabyć można przy wejściu do sali od godziny 5 po południu.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w niedzielę, **Pierwszy koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne.— Początek o godzinie 4½.—Cena wejścia kop. 25.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rane do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

* W dniu 25 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 69, wyzdrowiało 52, umarło 5, pozostało 1660 (mężczyzn 778, kobiet 886), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 172, kobiet 158.

Wyjechał:—Rzeczywisty radca stanu *Gilchen*, do St. Petersburga.

Cena okowity dnia 25 października (6 listopada).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.64,² —	—1,83½.
Pojedyncza szynkarska		—1,87.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6678. Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1 (13) Listopada r. b. włącznie, bieg pociągów na tejże Drodze, zmienionym zostaje w sposób następujący:

A. **Pociągi Kurjerskie z powozami klasy 1-ej i 2-ej.**

1) **W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.**

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 minut 44 **wieczorem**, z Siedlec o godzinie 12 minut 52, z Biały o godzinie 2 min. 53, będzie przybywał do Brześcia o godz. 3 minut 52 **po północy.**

2) **W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).**

Wychodzący z Brześcia o godz. 12 min. 40 **w nocy**, z Biały o godzinie 1 min. 42, z Siedlec o godz. 3 min. 41, przybywać będzie do Warszawy Pragi) o godz. 5 min. 48 **z rana.**

B. **Pociągi Pocztowe z powozami klasy 1-ej, 2-ej i 3-ej.**

3) **W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.**

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 minut 38 **po południu**, Siedlec o godz. 6 min. 7, z Biały o godz. 8 min. 30, przybywać będzie do Brześcia o godz. 9 min. 38 **wieczorem.**

4) **W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).**

Wychodzący z Brześcia o godz. 7 minut 38 **z rana**, z Biały o godzinie 8 minut 53, z Siedlec o godz. 11 min. 19, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz. 1 min. 38 **po południu.**

C. **Pociągi Towarowo-Osobowe z powozami klasy 2-ej i 3-ej.**

5) **W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.**

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godz. 8 m. 56 **z rana**, z Siedlec o godz. 12 min. 26 po południu, z z Biały o godz. 3 min. 41, przybywać będzie do Brześcia o godzinie 5 min. 13, **po południu.**

6) **W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).**

Wychodzący z Brześcia o godz. 11 minut 57 **przed południem**, z Biały o godz. 1 min. 39, po południu, z Siedlec o godz. 5 min. 10, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz, 8 min. 35 **wieczorem.**

Pociągi Kurjerskie i Pocztowe, nie będą się zatrzymywały na przystankach, Dębe-Wielkie, Cegłów i Szaniawy.

Warszawa d. 6 Listopada 1874 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6627. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Mikołaja Gutman właściciela Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1685 oraz wierzyciela sumy rs. 3750 na Nieruchomości Nr. 227 Praga i kaucji rs. 5000 na dobrach Piotrowo z okręgu Orłowskiego, rs. 10000, rs. 25000, rs. 15000, rs. 10000 na Nieruchomościach Warszawskich Nr. 529, 2246, 1080 i 531 zabezpieczonych, otworzył się spadek do uregulowania którego, wyznaczam termin na dzień 14 (26) Maja 1875 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6672. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ignacego Cholewickiego we wsi Kamieniec o-gu Brzeskim oraz Mieczysława Rudnickiego we wsi Gozdowie powiecie Sierpeckim zamieszkałych obywateli jako SSów Ludwiki z Cholewickich Müller, a pierwszego jeszcze jako nabywcy praw Franciszka-Xawerego Cholewickiego również SSra Müllerowej obu zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jakóba Kirszrota Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 925 z większej sumy rs. 1,425 pochodzącej z procentem po 5% od d. 1 Stycznia n. s. 1872 r. i kosztów od Maxymiljana Konopnickiego właściciela dobr Sierakowy w powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej położonych w dobrach Morzyce Stare w powiece Kolskim gubernji Kaliskiej i od Abrahama Mendla Rejchert właściciela trzech włók ziemi ornej i sześciu morgów łąki do tychże dóbr należących, w m. Kole w tymże powiecie i gubernji zamieszkałych protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 15 (27) Listopada 1873 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Sierakowy, z częścią na Janowicach w powiecie Nieszawskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie parafji Monkoszyn gminie Czamanin położone prawem własności co do trzech włók ziemi ornej i 6 morgów łąki do Mendla Rajchert, a co do reszty całości do Maxymiljana Konopnickiego należące, zaś w dzierżawie mianowicie Sierakowy Józefa i Aleksandry małżonków Płoskich do d. 12 (24) Czerwca 1874 r. zaś część na Janowicach Gotlieba Szendel do d. 12 (24) Czerwca 1876 r. ta ostatnia za cenę roczną rs. 720 już z góry za cały czas zapłaconą zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone przybliżonej rozległości gruntu w ogóle (wraz z częścią na Janowicach około włók 23 morgów 23 a mianowicie gruntu ornego morgów 573 zarośli po wyciętym lesie morgów 19, łąk morgów 60, pastwisk morgów 50 a reszta pod ogrodami, zabudowaniami i nieużztkami, mieć mogące. W łąkach znajduje się torf który właściciel na własny użytek exploatuje.

Na gruncie zajmowanych dóbr stoją następujące:

zabudowania

1. Dom mieszkalny na fundamencie z kamienia polnego drewniany, wewnątrz i zewnątrz tynkowany, dranicami kryty o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

2. Piwnica murowana w części z kamienia polnego a w części z cegły palonej słomą kryta.

3. Ogród warzywny i fruktowy tworzący zarazem dziedziniec wjazdowy okolony płotem z łat na słupkach dębowych, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 50 a dzikich dziewiędziesiąt.

4. Oficyna z surówki na podmurowaniu pod gontem o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.

5. Studnia balami cembrowana z żórawiem i kubłem.

6. Stodoła z cegły palonej i surówki masiv murowana słomą i dranicami kryta, spichlerz w środku mieszcząca.

7. Stodoła z surówki ze szczytami z cegły palonej na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą, o 4ch klepiskach.

8. Obora z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą.

9. Owczarnia z surówki na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą mieszcząca w sobie i stajnię.

10. Studnia balami cembrowana, z żórawiem i korytem do pojenia.

11. Szopa na słupach dębowych pod słomą.

12. Kuźnia z pacy z mieszkaniem dla kowala obecnie spalona.

13. Karczma z pacy pod dachem słomą krytym o jednym kominie murowanym, w połowie tylko do dominium należąca.

14. Chałupa z pacy pod dachem słomą krytym, o jednym kominie murowanym, w większej części uwłaszczona.

15. Takaż chałupa w ¾ częściach do dworu należąca.

16. Chałupa pod słomą o jednym kominie murowanym, mieszkanie Ekonoma stanowiąca.

Inwentarz na gruncie znajdujący się ma być własnością dzierżawców.

Stosunki włościan z dominium tabela likwidacyjna i wykaz hypoteczny obejmują.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Jakóba Kirszrot Patrona w Warszawie pod № 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Włodarskiemu, Wójtowi gminy Czamanin, we wsi Czamaninie okręgu Włocławskim urzędującemu na ręce Stanisława Przyłuskiego Pisarza tejże gminy.

2. W. Juljanowi Otockiemu, Pisarzowi Sądu Pokóju w Brestje na ręce własne.

Obudwom d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanj wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z ra-na, w Wydziale I, d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Jakób Kirszrot Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 28 Stycznia (9 Lutego) 11 (23) Lutego i 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał termin do przygotowawczego przysądzenia w tym ostatnim dniu wydanym wyrokiem wyznaczył na dzień 8 (20) Kwietnia 1874 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swych posiedzeń w Wydziale I. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6000, którą popierający sprzedaż postępuje, zaś w terminie ostatecznego pazysądzenia od ⅔ części szacunku taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Sierakowy przygotowawczo popierającemu sprzedaż za sumę rs. 6000 przysądzone zostały. Trybunał wyrokiem w d. 8 (20) Kwietnia r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr wyznaczył na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od rs. 6000 lub od ⅔ części szacunku taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.

R. Linowski.

Termin powyższy ostatecznego przysądzenia z powodu zaszłych sporów spełzł bezskutecznie po załatwieniu których Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 13 (25) Września 1874 r. na ilację zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na dzień 2 (14) Grudnia 1874 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału w miejscu posiedzeń pod Nr. 549 w Warszawie wyznaczył i do odbycia tego terminu zarówno Jakóba Kirszrota Patrona, jako Obrońcę extrahentów subhastacji, jako też Józefa Skupiewskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, jako Obrońcę Leona Kosińskiego, obywatela, wierzyciela hypotecznego dóbr Sierakowy, we wsi Szczkowie okręgu Kowalskim zamieszkałego upoważnił.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego, lub też od sumy rs. 6000 przygotowawczopostąpionej. Vadium do licytacji wynosi rs. 3000.

Warszawa d. 16 (28) Września 1874 r.

R. Linowski.

N. D. 6675. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Na zasadzie art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Bronisława Lasockiego, dyrektora banku Galicyjskiego, w mieście Krakowie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Lebensztejna, Patrona przy Trybunale tutejszym, subhastację tę prowadzącego, w mieście Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 30,000 z procentem po 5% od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1872/3 r. lub od daty ostatniego kwitu, oraz kosztów, od Ignacego Oborskiego Junior właściciela dóbr Bieżuń z przyległościami, w tychże dobrach okręgu Mławskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Gracjana Dąbrowskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mającego w mieście Płocku, aktem Teofila Slaskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w dniu 14 (26) Czerwca 1874 r. rozpoczętym, a w dniu 20 Czerwca (1 Lipca) t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Bieżuń, z przyległościami Sadłowo, z nomenklaturą Boża-Wola, Karniszyn, Zimolza, Seroki, Lutocin, Elżbiecin Jonne, Dąbrówki Budy-Bieżuńskie, czyli osada Mak, i osada Białogóra, z przydzielonym do tychże dóbr lasem i przynależytościami, oraz z folwarkiem Sosnica, wsiami Felcin i Perlin, do własności Ignacego Oborskiego Junior należące, położone w okręgu sądowym Mławskim, gubernji Płockiej, powiecie Sierpeckim, gminie Bieżuń, z których folwark i osada Bieżuń, Karniszyn, Zimolza, Elżbiecin, Jonne, Dąbrówka, Budy-Bieżuńskie czyli osada Mak, osada Białogóra, Sośnica i Felcin, w parafji Bieżuń, Sadłowo i nomenklatura Boża Wola, w parafji Poniatowo, Seroki, Lutocin i Perlin, w parafji Lutocin. Dobra te odległe są od miast: Sierpca mil trzy, Mławy mil 5, Płocka mil 7, Warszawy mil 15; a graniczą poczynając od wschodu, z wsiami Dębsk, Małocin, Stawiszyn-Mały, Kobyla Łąka, Myślin, Kocewo, Budy Siedliska, Semborze, Adamowo, Stanisławowo, Rzeszotary, Lipniki, Wsześnia, Boguszewice, Chrapuń, Dębowka, Sosiec, Przeradz-Duży, Przeradz-Mały, Jakobowo, Młynowo, Obrąb, Falecin, Strzeszewo, Młodzin i Chamsk, licząc w to grunta uwłaszczonych i grunta przez Lasockiego odprzedane.

Dobra zajęte, mianowicie w osadzie Bieżuń, przedzielone są gruntami różnych właścicieli oraz uwłaszczonych włościan, inne zaś folwarki przedzielają grunta uwłaszczonych włościan, które nie ulegają zajęciu. Całe dobra Bieżuń obejmują rozległości przybliżonym sposobem około morgów 4457, prętów 157. Zostają one w dzierżawnem posiadaniu Felicji Oborskiej.

Budowle są następujące.

A. Na folwarku i osadzie Bieżuń:

1. Pałac, murowany z cegły palonej, w części parterowy, w części dwupiętrowy, dachówką kryty; na parterze pokoi 12, przedpokój, spiżarnia, korytarz i kloak a, na pierwszem piętrze pokoi 5, przedpokój, korytarz, trzy poddasza i dwie góry; a na drugiem piętrze pokoi dwa i sień jedna. Przy tym pałacu są trzy ganki, murowane z palonej cegły, cementem wylewane, z galerjami żelaznemi; w dwóch szczytach pałacu, wystawki z cegły palonej, blachą kryte, z których są wschody do piwnic pod pałacem urządzonych, w części ze sklepieniem z cegły, w części na belkach. W pałacu tym mieszkają: Ignacy Oborski-Junior, właściciel, i Felicja Oborska, żona Ignacego Oborskiego Seniora, jako dzierżawczyni.

2. Dom folwarczny, z palonej cegły murowany, dachówką kryty, w którym mieszka służba dworska, przy domu tym znajduje się wozownia, kamieniem polnym wybrukowana i stajnia o dziesięciu klatkach na konie, ze żłobami i drabinami. Pomiędzy pałacem, a domem folwarcznym, urządzona jest sień z muru pruskiego, której ściany są wykładane cegłą paloną, o trzech drzwiach i dwóch oknach, a przed tym domem, ogrodzenie sztachetowe.

3. Chlew z drzewa, w łątki w części słomą, a w części gontami pokryty, w którym jest kloaka.

4. Studnia z pompą.

5. Nadgrobek z kamienia piaskowego.

6. Łazienka, w połowie na palach, w połowie na gruncie z drzewa pobudowana, deskami obita i deskami pokryta.

7. Lodownia, z palonej cegły murowana.

8. Spichrz, z palonej cegły murowany, o trzech piętrach, blachą żelazną kryty.

9. Statua Matki Boskiej, z kamienia piaskowego.

10. Młyn, z palonej cegły pobudowany, piętrowy, gontami kryty, przy którym jedna śluza robocza, i jedna frejśluza, o dwóch stawidłach i jednem kole, nad kołem oparnia z wiązarków, obita deskami i obladrami o jednych drzwiach. Przy tym młynie znajduje się przystawka, z drzewa, o jednej izbie. Młyn ten urządzony na sposób angielski, w którym znajdują się: trzy ganki, z tych dwa z kamieniami francuzkiemi, a jeden z kamieniami szlązkiemi, z łubami i koszami, skrzynia cylindrowa, cylinder o czterech parach drzwiczek z wszelkiemi przyborami, trzy pasy rzemienne, trzy arfy, z których dwie do pytlowania pszenicy, a jedna do imbrowania Macu, obiedwie blaszane, klucz francuzki jeden, oskardów 12, cztery ćwiartki i dwa pytle. Wszystko to należy do dziedzica, a na mocy kontraktu w księdze wieczystej objawionego, wydzierżawił do dnia 15 (27) Sierpnia 1876 r. Stefan Michałowski, za cenę trzechletnią rsr. 1,900. Do dzierżawy tego młyna, jest dodane mieszkanie z zabudowaniami n żej opisanemi i część gruntu. Dzierżawca młyna obowiązany mleć bezpłatnie wszelkie zboże, na potrzeby dworu.

Na grobli prowadzącej z pałacu do osady Bieżunia, obsadzony drzewami lipowemi, a z lewej strony ogrodzonej płotem sztachetowym, pobudowane są na palach cztery mosty, a nadto znajduje się brama sztachetowa, a przy niej kołowrot na żelaznej osi.

12. Dom z muru pruskiego, paloną cegłą wykładany, na podmurowaniu z cegły, gontami kryty, z gankiem z drzewa, z dwoma piwnicami, w domu tym mieszka Stefan Michałowski, dzierżawca młyna i tego domu.

13. Kloaka z desek, deskami kryta.

14. Chlew z drzewa, w części w węgieł, a w części w łątki pobudowany, w części gontami, a w części deskami pokryty, w posiadaniu dzierżawcy Michałowskiego i ludzi dworskich będący.

15. Chlew z drzewa, w węgieł, dranicami kryty, w użytkowaniu służby dworskiej będący.

16. Dom z drzewa, w węgieł, gontami kryty, zajęty przez służbę dworską. Przy tym domu chlew, który zajmuje ogrodnik.

17. Dom z drzewa, w węgieł, dranicami kryty, pod którym znajduje się piwnica, z cegły palonej murowana. Dom ten zajmuje służba dworska.

B. W osadzie Bieżuń:

18. Dom z drzewa, w węgieł, gontami kryty, w Rynku pod Nr. 223 położony, karczmą zwany, po prawej stronie takowego mieszka Goldszlak dzierżawca takowe, a po lewej stronie mieści się wyszynk trunków krajowych. Pod tym domem znajduje się piwnica z palonej cegły murowana. Z tym domem łączy się wjazd, o dwóch wierzejach, w którym są dwa żłoby i drabina, oraz jedna komórka. Dom ten graniczy od wschodu, z Rynkiem, od zachodu, z ogrodem Katarzyny Bloch, od południa, z nieruchomością Józefa Budzik, od północy, Mośka Karmel.

19. Dom z drzewa, w węgieł, gontami kryty, przy ulicy Kościelnej, pod Nr. 70 położony, karczmą zwany, graniczy od wschodu, z nieruchomością Antoniego Sadowskiego i Franciszka Zadzińskiego, od południa, z ulicą Poświątne, od zachodu, z ulicą Kościelną, a od północy, z nieruchomością Jakóba Zadzińskiego. Przez plac, do domu tego należący, Antoni Sadowski ma mieć wolny przejazd do swoich zabudowań.

Domy, NN. 18 i 19 opisane, pozostają w dzierżawie, czy też w zastawie Lewina Goldszlaka, do dnia 1 (13) Stycznia 1880 r. w procencie od sumy rs. 4,000.

Grunta na folwarku i osadzie Bieżuń.

Gospodarstwo rolne na folwarku i osadzie Bieżuń podzielone na trzy pola, pomiędzy gruntami mieszkańców osady Bieżuń a mianowicie:

1. Grunt orny, w miejscu Dębowice zwanem, pomiędzy łąkami dworskiemi, w dzierżawie młynarza Stefana Michałowskiego zostający, obejmuje rozległości około morgów 2 prętów 85.

2. Grunt orny za ogrodem owocowym, graniczy od zachodu z gruntami Jakóba Zadzińskiego, a ciągnący się od wezgłowia do łąk, w posiadaniu dzierżawczyni Felicji Oborskiej zostający, ma rozległości około morga 1 prętów 150.

3. Grunt orny, ciągnący się od ogrodu owocowego, do łąk Grondy zwanych, graniczy od północy z wezgłowiem, od południa z gruntami Szczepana Maliszewskiego, w posiadaniu dworu będący, obejmuje rozległości około morga jednego prętów 150.

4. Grunt orny, ciągnący się od ogrodów miejskich do łąki Jana Stawickiego, graniczy od północy z gruntem Jana Węglewskiego, od zachodu Gotfrida Ciepieusza i Edwarda Mej, zostający w posiadaniu Antoniego Michałowskiego, obejmuje rozległości około morgów 4 prętów 150

5. Grunt orny, ciągnący się od gruntu Edwarda Meja do łąki Jana Stawickiego, graniczy od południa z gruntami Gotfryda Ciepieusza, w posiadaniu dworu zostający, obejmuje rozległości około morga jednego prętów 150.

6. Grunt orny w miejscu Grondy zwanem, graniczy od północy z łąką dworską, od południa Jana Stawiskiego; w posiadaniu Antoniego Michałowskiego zostający, obejmuje rozległości około prętów 100.

7. Grunt orny w miejscu Grondy zwanem, pomiędzy łąkami dworskiemi, w posiadaniu Antoniego Michałowskiego zostający, obejmuje rozległości około morgów 4.

8. Grunt orny w miejscu Grondy zwanem. pod borem, w posiadaniu dzierżawcy młyna Antoniego Michałowskiego będący, obejmuje rozległości około morgów 2 prętów 20.

9. Grunt orny ciągnący się od szosy, prowadzącej z Bieżunia do Sierpca, do miejsca Żurawiec zwanego, graniczy od strony południowo-zachodniej z gruntami mieszkańców Bieżunia, od strony północno-wschodniej z gruntami dworskiemi, omiedzowany, rozległości około morgów 2 prętów 160.

10. Grunt orny, stykający się z gruntem, pod Nr. 9 opisanym, ciągnący się od szosy z Bieżunia do Sierpca prowadzącej, do miejsca Żurawiec zwanego, graniczy od wschodu z gruntami Antoniego Karczewskiego, obejmuje rozległości około morga 1 prętów 250.

11. Grunt orny, ciągnący się od szosy z Bieżunia do Sierpca, prowadzącej do dróżki leśnej, graniczy od strony południowo-wschodniej z gruntami Antoniego Karczewskiego, od strony południowo-zachodniej Jana Zajdy Tomasza Lewandowskiego i wezgłowiami, obejmuje rozległości około morga jednego.

12. Grunt orny przy drodze z Bieżunia do kolonji Mak prowadzącej po lewej stronie obejmuje rozległości około morga jednego prętow 200.

13. Grunt orny, ciągnący się od cmentarza grzebalnego katolickiego do granicy wsi Władysławowa, w miejscu zwanem Kośne, obejmuje rozległości mórg jeden prętów 150.

Do posiadania piętnastu morgów z powyższych gruntów rości prawo Michał Gawryś z nabycia tegoż prawa od poprzedniej właścicielki tych dóbr, Aleksandry Sicheń.

Ogrody są następujące.

1. Ogród angielski naokoło pałacu położony, składający się z drzew lipowych, je-

sionowych, brzozowych, obejmuje rozległości morgów 2. Za pałacem znajduje się mur z cegły palonej, oddzielający pałac od ogrodu.

2. Ogród owocowy, w części obsadzony lipami i klonami, łączny z ogrodem powyższym, za spichrzem położony, składający się z drzew jabłkowych, gruszkowych, wiśniowych, krzewów agrestu i malin, obejmuje rozległości około prętów 70.

3. Ogród owocowy przy domach, pod Nr. 16 i 17 opisanych, składający się z drzew jabłkowych, gruszkowych, śliwkowych, wiśniowych, oraz z krzewów porzeczkowych, agrestowych i malinowych, tudzież szkółki, obejmuje rozległości około morgów 6.

4. Ogród warzywny, łączący się z ogrodem wyżej opisanym, obsadzony wierzbami, obejmujący rozległości około morgów 2.

5 Ogród warzywny przy młynie, w dzierżawie młynarza Michałowskiego zostający, obejmuje rozległości około prętów 20.

Łąki i pastewniki są następujące:

1. Łąki przy pałacu, za pałacem, pomiędzy rzekami, pod borem w miejscu Dębowice Karpina, Zajazdźki i Grandy zwanych, przy młynie i przy osadzie znajdujące się, mają rozległości około morgów 137 prętów 100.

2. Pastewnik pomiędzy wyżej opisanemi łąkami obejmuje rozległości około morgów 5 prętów 100.

3. Pastewnik w odpadku leśnym, Żurawiec zwanym, obejmuje rozległości około morgów 3 prętów 200.

Wody:

1. Przy młynie około morga 1 prętów 80.

2. Pomiędzy rzekami i w bliskości pałacu około morgów 2.

Nieużytki: pod pałacem, zabudowaniami dworskiemi, zabudowaniami folwarcznemi, młynem, podwórzami, pod domami w osadzie Bieżuń, podwórzami, w drogach około morgów 4 prętów 40.

Osada Bieżuń składa się z właścicieli samych domów, oraz z właścicieli domów, zabudowań, gruntów ornych, łąk, paśników, wód i nieużytków. Włościanie uwłaszczeni posiadają gruntu morgów 1786 prętów 213. Mieszkańcy osady Bieżuń mają prawo łowienia ryb w rzece Działdówce, w miejscach gdzie styka się z ich gruntami. Rybołówstwo w rzece Działdówce i w przyległych wodach w dobrach tych zostaje w dzierżawie Adama Lubińskiego, za umową ustną, do dnia 15 (27) Października 1874 r., za cenę roczną rsr. 50, a nadto dzierżawca rybołówstwa obowiązany dawać dworowi co piątek ryb funtów 8, a na święta Bożego Narodzenia funtów 36, i raków w ciągu roku kop. 40.

Szkoła elementarna, pod Nr. 334 tabeli likwidacyjnej zapisana, z lasów bieżuńskich otrzymuje rocznie drzewa po sążni kubicznych sześć.

Budowle dworskie:

C. Na folwarku Sadłowo:

1. Dwór z drzewa, w węgieł pobudowany, gontami kryty, w którym mieszkają oficjaliści dworscy.

2. Chlew z drzewa w słupy, gontami kryty.

3. Chlew takiż sam jak powyższy.

4. Kloaka z desek, gontami kryta.

5. Piwnica z bali w ziemi pobudowana, słomą kryta.

6. Piec z kamienia polnego i z palonej cegły pobudowany, zniszczony.

7. Kuźnia z drzewa w słupy, gontami kryta, o dwóch kominach. W kuźni tej, za umową ustną, mieszka Antoni Kurkowski, kowal, do dnia 11 (23) Kwietnia 1875 r., wykonywa wszelkie roboty dla dworu potrzebne, a za to pobiera pensji rocznie rsr. 70, pszenicy korzec, żyta korzec, jęczmienia korcy trzy, grochu korcy dwa, owsa korcy dwa, ziemi pod kartofle prętów 250, dwa zagony pod len, jeden zagon pod kapustę, drzewa fur czterokonnych cztery i trzy krowy na paszy dworskiej. Narzędzia, znajdujące się w kuźni, są własnością kowala.

8. Budynek po gorzelni, z palonej cegły pobudowany, dachówką kryty, podzielony: na mieszkanie gorzelanego, izbę apparatową, izbę zacierną, izbę Mielcuch zwaną, izbę fermentacyjną i skład na kartofle, oraz skład na drzewo.

9. Dom z cegły palonej, gontami kryty, w którym mieszczą się także kurniki na dole i na górze, dom ten stoi pustkami.

10. Dom z drzewa w łątki, gontami kryty, w którym mieszka służba dworska.

11. Browar z palonej cegły, dachówką kryty, mieszczący w sobie izbę browarną i jedną izbę do lasowania słodu, dwie kotliny do lasów i do kotła, pod browarem korytarz, piwnica jedna, izb trzy mielcuchem zwanych. Kilsztok do chłodzenia piwa, nad którym urządzona szopa, deskami obita i deskami kryta, lasy druciane, arfa druciana z koszem drewnianym do arfowania słodu, kocioł miedziany z kranem mosiężnym i rurą miedzianą, kadź zacierna do piwa; cenbrat do spuszczania beczki; durszlak miedziany z takąż rurą i kranem mosiężnym w kadzi zaciernej; drybusy trzy, dwa z drewnianemi a jeden z żelaznemi obręczami, kadź z żelaznemi obręczami do zlewania piwa, kontroł i legary drewniane do kładzenia beczek, pompa drewniana z żelaznemi obręczami do pompowania piwa. Utensylja te, do dworu należące, wraz z browarem, na mocy kontraktu prywatnego z dnia 23 czerwca 1872 r., wydzierżawione zostały na lat trzy, to jest do dnia 19 czerwca (1 lipca) 1875 r., Antoniemu Jabłońskiemu.

12. Studnia z żurawiem i pompą.

13. Studnia z żurawiem, kulką, kubłem okutym i tokiem.

14. Stajnia, obora i skład na okowitę, z kamienia polnego na wapno, węgły i okna z cegły palonej pobudowane, pod jednym dachem, w połowie dachówką, w połowie gontami kryte, o dwónastu drzwiach. W stajni znajdują się toki i drabiny.

15. Studnia od wywaru po byłej gorzelni.

16. Stodoła z pruskiego muru, cegłą paloną wykładana, gontami kryta, o dwóch klepiskach, przy której znajduje się słup, a na nim drabina.

17. Brog na sześciu słupach, gontami kryty.

18. Stodoła i spichrz z drzewa w słupy murowane, z cegły palonej pobudowane w okólnik, w części słomą, a w części gontami kryte. Stodoła o sześciu klepiskach, na jednem z nich młocarnia z maneżem nowego fasonu, o sile czterech koni, własna Felicji Oborskiej, dzierżawczyni. Sieczkarnia jedna o dwóch nożach i jednym pasie rzemiennym. Nad manężem urządzona szopa w słupy, słomą kryta. Sieczkarnia także jest własnością Felicji Oborskiej, dzierżawczyni.

19. W okolniku dwa brogi, każdy o sześciu słupach, słomą kryte.

20 Studnia z żurawiem, kulką i kubłem.

21. Owczarnia z pacy, z węgłami, z cegły palonej murowanemi, na podmurowaniu kamiennem, gontami kryta, od gościńca zaś okap z dachówki.

22. Piec z cegły palonej do wypalania cegły nad, którym dach zniszczony.

23. Szopa na słupach do suszenia cegły, w małej ilości słomą pokryta.

24. Studnia drzewem ocembrowana.

Budowle wiejskie:

D. Na folwarsku Sadłowo,

25. Dom pod Nr. 3, z drzewa, w węgieł pobudowany, dachówką kryty, mieszkają w nim służący dworscy.

26. Dwa chlewki, z drzewa, w słupy słomą kryte.

27. Dom pod Nr. 4, z drzewa, w węgieł, gontami kryty, zamieszkały przez służbę dworską.

28. Chlewek w słupy, słomą kryty.

29. Dom pod Nr. 6, z drzewa w węgieł, gontami kryty, zamieszkany przez służbę dworską.

30. Dom pod Nr 5, z drzewa, w węgieł, gontami kryty, zamieszkany przez służbę dworską.

31. Dom pod Nr. 28, z drzewa, w węgieł, słomą kryty, w którym jedna izba należy do dworu i przez służącego dworskiego zamieszkana, trzy zaś izby należą do uwłaszczonych, jedna sień i góra są w wspólnem użytkowaniu dworu i uwłaszczonych.

32. Dom z drzewa w węgieł, gontami kryty, w którym jedna izba należy do dworu i przez służącego dworskiego zamieszkane, a trzy izby należą do uwłaszczonych, sień zaś i góra są we wspólnem używaniu dworu i uwłaszczonych.

33. Przy drodze, z Bieżunia do Dębska prowadzącej, chlew o dwóch drzwiach, i zrąb domu na przestrzeni prętów kwadratowych 15, postawiony przez Jana Burtowskiego, do którego to placu dwór rości pretensję.

Grunta na folwarku Sadłowo, jako też i nomenklatury Boża-Wola, w granice folwarku Sadłowo wcielone.

Gospodarstwo rolne na folwarku Sadłow podzielone na dziesięć pól i te obejmują ogólnej rozległości około morgów 600.

Ogrody są:

1. Ogród owocowy, składający się z drzew jabłkowych, gruszkowych śliwkowych, krzewów agrestu i porzeczek, w którym znajdują się ogródki warzywne, obsadzone topolami i wierzbami w gruncie klasy drugiej, obejmuje rozległości około morgów 4.

2. Ogród warzywny pomiędzy ogrodem owocowym a wsią Sadłowo, w gruncie klasy drugiej, rozległości około morga jednego. Ogrodzone one w części płotem sztachetowym, w części z kamienia polnego.

3. Ogród warzywny, pomiędzy owczarnią i drogą, rozległości około prętów 60.

Łąki i pastewniki;

1. Łąka Gródź zwana, pod granicą wsi Chamsk, rozległości około morgów 60.

2. Łąka w miejscu zwanem Za rzeką, pod granicą dóbr Poniatowo i Chamsk rozległości około morgów 291.

3 Pastewnik w miejscu Kruszcz zwanem, w którym znajduje się kopalnia torfu, oraz w miejscu Pod kamieniem zwanem, pod granicą wsi Dębska, Małocina i Stawiszyna położony, obejmuje rozległości około morgów 169.

4. Pastewnik w miejscu Krępiny zwanem, pod granicą wsi Chamsk położony, rozległości około morgów 125.

Wody są:

1. W ogrodzie owocowym cztery kanałki, mające rozległości około prętów 26.

2. Struga rybna, od granicy wsi Chamska płynąca, do rzeki Działdówki wpadająca, obejmuje rozległości około morgów 12 prętów 200.

3. Część rzeki Działdówki rybnej, w miejscu Łysa Góra zwanem, rozległości około mórg jeden.

4. Struga w miejscu Krzyżówka zwanem, obejmuje rozległości około morgów 2 prętów 150.

Nieużytki pod zabudowaniami dworskiemi, podwórzami, w drogach, rowach, wygonach, znajduje się około morgów 53.

Budowle znajdujące się na folwarku:

E. Sośnica.

1. Dom z cegły palonej, na podmurowaniu z kamienia polnego, w którym mieszka służba dworska.

2. Stodoła z cegły palonej na podmurowaniu z kamienia polego, dachówką kryta, o dwóch klepiskach.

3. Owczarnia z cegły palonej na podmurowaniu z kamienia polnego, dachówką kryta.

Podług dawnego gospodarstwa na folwarku Sośnica znajdowało się sześć pól, lecz te obecnie obrócone są na pastewnik, obejmują rozległości około morgów 260.

Łąki i pastewniki:

1. Łąka obok łąk folwarku Sadłowo, obejmuje rozległości około morgów 13 prętów 150.

2. Pastewnik, zarośnięty wczęści chrustem olszowym, nad rzeką przy granicy dóbr Chamska położony, rozległości około morgów 25 prętów 150.

Nieużytki pod zabudowaniami i podwórzami, w drogach, wygonach i rowach około morgów 8.

Bubowle na folwarku:

F. Karniszyn.

1. Dom z drzewa, w węgieł, gontami kryty, w którym mieszka służba dworska.

2. Dom z drzewa, w węgieł, gontami kryty, w którym mieszka służba dworska.

3. Takiż dom, zamieszkany przez służbę dworską.

4. Stodoła z drzewa w słupy, z cegły palonej murowana, szczyty zaś z kamienia na wapno murowane, gontami kryta, o dwóch klepiskach.

5. Studnia z żurawiem, kulką i kubłem.

6. Owczarnia z kamienia polnego, na wapno pobudowana, gontami kryta.

Pomiędzy stodołą pod Nr. 4, a owczarnią pod Nr. 6 opisanemi, znajduje się fundament z kamienia polnego.

7. Most na trakcie, z Bieżunia do Żuromina prowadzącym, na palach pobudowany, pod którym znajduje się upust, przy upuście zaś są dwadzieścia trzy pale świeżo wbite, a służyć mają pod młyn, mający się pobudować przez dzierżawczynię, dalej na tymże trakcie pod osadą Bieżuń znajduje się drugi most na palach.

8. Dom z drzewa w węgieł słomą kryty, przy którym piwnica z kamienia polnego, zewnątrz ziemią kryta, a wejście do niej z jednej izby. W domu tym na jednej połowie, mieszka Lewin Goldsztak i trudni się wyszynkiem trunków, druga zaś połowa stoi pustkami.

9. Stodoła w słupy, słomą kryta, o dwóch klepiskach.

10. Stajnia z drzewa, w części w łątki, w części w słupy pobudowana, słomą kryta.

Gospodarstwo rolne na folwarku Karniszyn podzielone jest na 10 pól i obejmuje rozległości około morgów 320.

Łąki, pastewniki i zarośle:

1. Łąka pomiędzy gruntami włościan wsi Karniszyn, w miejscu zwanem Gródź i Błota, obejmuje rozległości około morgów 20.

2 Łąka, ciągnąca się od mostu czyli rozebranego młyna pod granicą wsi Kossewo, rozległości morgów 10.

3. W granicach wsi Karniszyna pod granicą wsi Kobyla Łąka znajduje się pastewnik zarośnięty jałowcem, brzeziną i olszyną, rozległości około morgów 60 prętów 276. Na którym uwłaszczeni włościenie z Karniszyna mają wspólny z dworem paśnik, na przestrzeni morgów 60, w miejscach niezarośniętych; pasnik ten w takiej ilości objęty tabellą likwidacyjną.

Rzeka rybna Działdówką zwana, pomiędzy gruntami ornemi i łąkami folwarku Bieżuń, Sadłowo i Karniszyn, jak niemniej przy upuście po rozebranym młynie, ma rozległości około morgów 73 prętów 50.

Nieużytki w placach pod zabudowaniami, podwórzami, w drogach, wygonach, rowach i granicach około morgów 14 prętów 220.

Lasy:

Leśnictwo Bieżuń podzielone na cztery rewira, jako to: Ostrów, Mak, Jone i Zimolza.

1. Rewir Ostrów składa się z drzewa sosnowego, dębowego, brzozowego, grabowego, jodłowego i olszowego.

2. Rewir Mak składa się z drzewa sosnowego, brzozowego i olszowego.

3. Rewir Jonne i

4. Rewir Zimolza składają się z drzewa sosnowego, olszowego i brzozowego; wszystkie rewira obejmują przestrzeni około morgów 2110.

W leśnictwie tem znajdują się łąki w części zarośnięte krzakami, jako to:

W miejscu Bąki zwanem około morgów 156, należą do dworu.

W miejscach zwanych: Gunt Grabowy, Muszajki i Kociborek około morgów 180, jako pastewnik uwłaszczonych włościan.

W miejscu Cerkirina zwanem około morgów 108, z tych posiadają: morgów 41 prętów 150 Antoni Bartnikowski, jakoby tytułem własności, na mocy dowodów nieprodukowanych; około morgów 9 prętów 150 szkoła wsi Mak; około morgów 3 włościanie uwłaszczeni; około morgów 54 włościanie jako tabelą likwidacyjną objęte.

W łąkach w małych kawałkach, należących do dworu około morgów 30, w zagajnikach około morgów 100, w miejscach bagnistych, zarośniętych drzewem, około morgów 120, w drogach i granicach około morgów 30.

W lasach tych znajdują się miejsca torfiiaste.

W ogólności lasy te jak niemiej grunta, łąki i pastewniki, w całych dobrach Bieżuń znajdujące się są w gruncie klasy drugiej, trzeciej i czwartej.

W lasach tych służy prawo Albertowi Wejtz i Augustowi Senator wycięcia i wywiezienia z lasu drzewa na przestrzeni włók 50 miary nowopolskiej, czyli morgów 1500 w ciągu lat 18, licząc od dnia 20 Lutego (3 Marca) 1872 r. które to prawo, na mocy kontraktu z właścicielem Oborskim zawartego, w dziale III wykazu hypotecznego tych dóbr jest objawione. Na wycięcie i wywiezienie drzewa z tej przestrzeni lasu Lasocki ekstrahent subhastacji zezwolił, a nadto dozwolił jeszcze na sprzedaż dziesięciu włók lasu.

Budowle w lasach znajdujące się:

1. Figura z cegły palonej pobudowana, w której umieszczony jest wizerunek Matki Boskiej.

2. Dom z drzewa w słupy, słomą kryty.

3. Stodoła z drzewa w słupy, słomą kryta o jednem klepisku a przy niej chlewek obladrami kryty.

4. Dom z drzewa w łątki, deskami kryty a przy nim chlew, w łątki deskami kryty.

5. Chlew z drzewa w łątki, deskami kryty.

6. Dom z drzewa w łątki deskami kryty, a przy nim chlew z obladrów, obladrami kryty.

7. Studnia drzewem ocembrowana.

8. Dom z drzewa w węgieł deskami kryty, a przy nim chlew, pod jednym dachem.

9. Stodoła i chlew z drzewa w łątki pod jednym dachem, obladrami krytym.

10. Studnia drzewem ocembrowana.

11. Dom z drzewa w węgieł, dranicami kryty.

12. Chlew z drzewa w łątki, gontami kryty, a przy nim chlewek z drzewa, w słupy obladrami kryty.

13. Bróg na czterech słupach, słomą kryty.

14. Studnia drzewem ocembrowana.

Zabudowania powyższe zajmuje służba leśna, czterech rewirów, jako to: Ostrów, Mak, Jonne i Zimolza, i taż służba pozostaje pod zarządem Alberta Wejtza i Augusta Senatora. W lasach wyżej opisanych znajdują się tartak parowy, o dwudziestu czterech piłach, oraz inne budowle, przez Wejtza i Senatora ich kosztem pobudowane, opis przeto ich pominięty został.

Nieużytki pod zabudowaniami leśnemi, podwórzami, około morgów 2 pr. 150.

G. Na osadzie Białagora, budowle:

1. Karczma, łączna z wjazdem z drzewa w łątki pobudowana, gontami kryta, z piwnicą.

2. Studnia ocembrowana.

Grunt orny obejmuje przestrzeni około morgów 30.

Zarośle sosnowe obejmują przestrzeni około morga jednego.

Nieużytki pod zabudowaniami, podwórzami, w granicach, drogach i rowach, około morgów 3 prętów 100.

Osada Białagora graniczy z wsią Adamowa, Władysławowo i Dąbrówki, w gruncie klasy trzeciej i czwartej, zostaje w posiadaniu Lejby Lipszytz, jakoby tytułem własności, na mocy kontraktu prywatnego, nieprodukowanego.

Przez dobra Bieżuń przechodzi trakt bity z miasta Sierpca do osady Żuromin.

Grunta i zabudowania dawniej do dóbr Bieżuń należące, a przez Bronisława Lasockiego sprzedane, pomiędzy gruntami uwłaszczonych włościan znajdujące się, jako to na wsiach: Seroki, Lutocin, Elżbiecin, Jonne, Budach-Bieżuńskich czyli osadzie Mak i Felcin leżące, z pod zajęcia wyłączone zostały.

Nadmienia się, iż na mocy kontraktów prywatnych, Ignacy Oborski Junior, właściciel dóbr zajętych, czterdziestu włościanom sąsiednich wsi sprzedał odpadków leśnych pod granicami wsi: Seroki, Jonne i Rzeszotary z lasem morgów 717 prętów 150 i ci nowonabywcy las rzeczony krudują i wznoszą budowle swoim kosztem, rzeczone więc grunta z lasem, w opisie lasów zamieszczone, a co do budowli wzniesionych przez nowanabywców, jako ich własnością będących, takowe pominięte zostały.

Uwłaszczeni włościanie w dobrach zajętych Bieżuń a mianowicie:

1. W osadzie Bieżuń posiadają gruntu morgów 1764 prętów 290 i nie mają żadnych służebności.

2. We wsi Sadłowie jest uwłaszczonych osad 62, które posiadają gruntu morgów 295 prętów 284 i mają prawo używania wspólnego paśnika z dworem, w rozległości morgów 233 pr. 97, na ilość bydła sztuk 200; mają one także prawo w Bieżuńskiem lesie zbierać drzewo na opał bez siekiery, w ciągu sześciu miesięcy zimowych po dwa razy w tydzień, to jest we wtorek i piątek, nadto mają prawo pasania po polach ugorowych trzodę chlewną, gęsi zaś wyłącznie w miejscach przyległych do rzek. Włościanom zaś gospodarzom i morgownikom, nadane prawo pobierania drzewa na reperację budynków w miarę potrzeby. W skutek zaś dobrowolnej umowy dziedzica z włościanami, potwierdzonej przez komisję włościańską za serwituta leśne osady od Nr. 1 do 9 mają przyznane ziemi po morgu 1 prętów 150, od Nr. 9 do 24 po prętów 150, wszystkie zaś inne po morgu jednym.

3. We wsi Karniszynie osad uwłaszczonych 24, które posiadają gruntu morgów 405 prętów 211. Na skutek dobrowolnej umowy dziedzica z włościanami tej wsi, przez komisję włościańską potwierdzonej, wszystkie osady za serwituta leśne morgów 78, a za pastewniki morgów 60 gruntu ornego mają przyznane.

4. We wsi Dąbrówki uwłaszczeni włościanie posiadają gruntu morgów 372 pr. 62 i wszelkie budowle w tej wsi znajdujące się.

5. W kolonji Mak uwłaszczonych jest osad 19, a dodatkową tabellą likwidacyjną osad 9, które razem posiadają gruntu morgów 360, mają one prawo pasać swój inwentarz w lasach Bieżuńskich, oprócz zagajników, a także wolny wjazd do tegoż lasu po zbieraninę do opału bez siekiery i innych narzędzi, w dwóch dniach gajowych w tygodniu.

Na skutek dobrowolnej umowy dziedzica, zatwierdzonej przez komisję włościańską, za służebności leśne i pastewniki, wdowa po Marcinie Kępskim, ma przyznane mórg jeden ziemi i dwa morgi łąki, Józef Gawryś morgów 15 gruntu i Gąsior morgów 15, inni zaś uwłaszczeni serwituta posiadają.

6. We wsi Jonne uwłaszczonych osad 40, które posiadają gruntu morgów 940 prętów 288. Osady od N. 22 do 25, od N. 36 do 40 włącznie mają prawo zbierać na opał leżące gałęzie w lesie Bieżuńskim, we wtorek i piątek co tydzień, w ciągu sześciu miesięcy zimowych, bez użycia siekiery. Osady od Nr. 26 do 35 włącznie, mają prawo wolnego pastwiska dla bydła, w tymże lesie oprócz zagajników, oraz prawo wolnego zbierania na opał, w ciągu sześciu miesięcy zimowych.

W skutek dobrowolnego układu z włościanami, przez komisję włościańską zatwierdzonego, od dziedzica otrzymały osady z pod NNr. 7, 8, 23, 25, 36, 37, 38, 39 i 40 za służebności leśne ziemi morgów 78.

7. We wsi Felcin uwłaszczonych osad 45, które posiadają gruntu morgów 800, które za służebności leśne na skutek dobrowolnego układu z dziedzicem, przez komisję włościańską zatwierdzonego, otrzymały gruntu morgów 63 prętów 120.

8. We wsi Elżbiecin uwłaszczonych osad 13, które posiadają gruntu morgów 253, prętów 150. Osady od N. 1 do 7 na skutek dobrowolnego układu z dziedzicem, przez komisję włościańską zatwierdzonego, za służebności leśne, otrzymały gruntu morgów 19 prętów 161, inne zaś osady służebności posiadają.

9. We wsi Lutocinie uwłaszczonych osad 46, na przestrzeni ziemi morgów 1280 prętów 1.

10. We wsi Perlinie uwłaszczonych osad 17 na przestrzeni gruntu morgów 270 i posiadają ogólnego pastwiniku morgów 6 prętów 80.

11. We wsi Seroki uwłaszczonych osad 31, które posiadają gruntu morgów 953 prętów 113. Wszystkie te osady za przyznane im służebności, na skutek dobrowolnego układu z dziedzicem zawartego, otrzymały od tegoż gruntu morgów 48 prętów 170.

12. We wsi Zimolza uwłaszczonych osad 13, które posiadają gruntu morgów 363 prętów 64, z których osady od Nr. 1 do 7 włącznie mają prawo w ciągu sześciu miesięcy zimowych dwa razy w tydzień, we wtorki i piątki, zbierania w lesie Bieżuńskim gełęzi na opał bez siekiery. W skutek dobrowolnej umowy z dziedzicem, dwie osady za służebności leśne, miały przyjąć ziemi morgów 11.

Wedle świadectwa kasy powiatu Sierpeckiego, z dnia 13 Czerwca 1874 r. N. 504, z dóbr Bieżuń opłacają się rocznie następujące podatki:

1. Z pałacu Bieżuń rs. 116 k. 34.
2. Z Karniszyna Nowego kop. 78.
3. Z Karniszyna Starego rs. 75 k. 48.
4. Z Białogóry rs. 10 k. 10.
5. Z Sośnicy rs. 6 k. 96.
6. Z Sadłowa rs. 1171 k. 39.

Zalegają zaś w opłacie:

1. Pałac Bieżuń rs. 123 k. 2.
2. Karniszyn Stary rs. 192 k. 4.
3. Białogóra rs. 19 k. 94.
4. Sośnica rs. 18 k. 42.
5. Sadłowo rs. 1519 k. 80.

Prócz tego dobra Bieżuń opłacają na kancelarję Wójta gwiny rocznie rs. 179 kop. 20.

Inwentarze żywe i martwe, w dobrach zajętych Bieżuń znajdujące się należą do własności dzierżawczyni Felicji Oborskiej, żony Ignacego Oborskiego Senior, właściciel zaś tych dóbr Ignacy Oborski Junior, inwentarzy nie ma żadnych.

Bliższy szczegółowy opis dóbr zajętych Bieżuń z wszelkiemi przyległościami, obejmuje akt zajęcia, który u Patrona Franciszka Lebensztejna, subhastację tę prowadzącego, a zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych u tegoż Patrona, oraz w kancelarji, Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku, przejrzane być mogą.

Akt zajęcia w kopjach doręczony został:

1) Władysławowi Czerwińskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Mławie, na ręce Stanisława Sławęckiego, podpisarza tegoż Sądu, i

2) Mateuszowi Lewandowskiemu Wójtowi gminy Bieżuń, w której zajęte dobra Bieżuń z przyległościami położone, obudwom dnia 21 Września (3 Października) 1874 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Bieżuń z przyległościami, w okręgu Mławskim położonych, dnia 1 (13) Października 1874 r., a do księgi zaaresztowań, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego, na ten cel utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży dóbr Bieżuń z przyległościami, w okręgu Mławskim położonych, na przymusowe wywłaszczenie zajętych, posługiwać mających nastąpi na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku, o godzinie 10 z rana dnia 5 (15) Grudnia 1874 roku.

Płock d. 7 (19) Października 1874 r.

Piętka.

Wywieszono na drzwiach w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 7 (19) Października 1874 r.

Piętka.

N. D. 6676. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art 682 K. P. S., podaje do wiadomości, iż na żądanie Sane Cemacha kupca w mieście powiatowem Płońsku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u obrońcy swego Franciszka Lebensztejna Patrona w Płocku, obrane mającego, w poszukiwaniu summy rs. 3000, procentu i kosztów, od Franciszka Antoniego dwoch imion Kamińskiego obywatela, w mieście Mławie zamieszkałego, zajęte zostały protokołem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku Teofila Slaskiego sporządzonym, w dniach 29 Kwietnia (11 Maja) 1 (13) i 2 (14) Maja r. b. na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Czernice Borowe z przyległościami, do własności dłużnika Kamińskiego należące, w posiadaniu dożywotniem Teodory z Kamińskich i Tomasza małżonków Tańskich, w tychże dobrach zamieszkałych, zostające, położone w powiecie i okręgu Sądowym Prasnyszkim, gminie Chojnowo, guberni Płockiej odległe, od miasta Prasnysza wiorst 11, od Mławy wiorst 24, od Ciechanowa wiorst 21, od Płocka wiorst 84, granicza na wschód z wsią Węgra i Chojnowo, na południe z wsią Dzilino i Jabłonowo, na zachód z wsią Zembrzus i Żebry, na północ z Pawłowem i Zberożem.

W zajętych dobrach znajdują się następujące zabudowania: 1. Dwór murowany z wieżą dwupiętrową, blachą pokryty, zamieszkały przez dożywotników, przed dworem znajduje się mur z kamienia i cegły postawiony; 2. Chlewek i kloaka z drzewa; 3. Dom składający się z przystawek, w części gontami i deskami kryty, zajmowany przez rządcę i służbę dworską; 4. Chlewek drewniany deskami kryty; 5. Dom z kamienia polnego słomą pokryty, zajęty przez służbę dworską; 6. Kurniki i chlewy piętrowe z kamienia i cegły dachówką pokryte; 7. Chlew, wozownia, stajnia, druga wozownia, wszystko z drzewa pobudowane gontam i słomą pokryte; 8. Stajnia z kamienia i cegły postawiona, dachówką pokryta. 9. Dzwonek spiżowy na słupie i studnia balami cembrowana; 10. Dom drewniany w węgieł stawiany, słomą kryty: zajęty przez służbę dworską, przytym chlewek; 11. Stodoła z drzewa w łątki słomą kryta, w której urządzony jest spichrz o jednej komorze na dole i górze, oraz znajduje się młocarnia i sieczkarnia, przy tej szopa słomą kryta; 12. Stodoła z drzewa w węgieł pod słomą o 3 ch klepiskach, w jednym zasieku urządzony spichrz a na górze komora; 13. Stodoły dwie drewniane pod słomą, każda o 3-ch klepiskach, w jednej znajduje się młocarnia z manewem i spichrz z komorą na górze; zabudowania te połączone są bramą, a pomiędzy temi stoi szopa na słupach słomą kryta; 14. Owczarnie dwie z drzewa i z gliny w jaskułcze gniazdo postawione, z ryżpami; 15. Obora z gliny w jaskułcze gniazdo słomą pokryta o pięciu drzwiach; 16. Wiatrak drewniany o jednym ganku, w którym znajdują się dwa kamienie, skrzynia, stawidło, socha, wrzeciono żelazne i rafka blaszana, dworskie inne utensylja młynarza; 15. Dom i stodoła z drzewa pobudowane pod słomą, oraz studnia posiadane przez dzierżawcę młynarza Franciszka Pilasińskiego, który ma dodane 12 prętów gruntu, 100 prętów łąki i dwie łichy pod len, z czego opłaca rocznie rs. 27 i uzupełnia bezpłatnie mielenie dla dworu; 18. Dom z kamienia i cegły dachówką kryty, przeznaczony na wyszynk trunków krajowych, w którym dwie izby zajmuje służba dworska, z domem tym połączony jest drugi dom tak samo budowany zajęty przez służbę dworską; 19. Chlewek drewniany bez dachu i kuźnia z cegły surówki i z gliny w jaskułcze gniazdo postawiona, gontami pokryta, w której mieszka kowal Juljan Budkiewicz; 20. Po zniszczonej atodole na 8 słupkach znajdują się krokwy; 21. Dom z drzewa w łątki pod słomą, który zajmuje Pejsak Crejzner bezpłatnie i uwłaszczony włościan; 22. Dom tak samo jak poprzedni postawiony, zajęty jest w połowie przez Augusta Burkat stolarza, a w drugiej połowie przez uwłaszczonego; 83. Chlewek drewniany pod słomą i studnia z żurawiem; 24. Dom z drzewa w łątki pod słomą, w którym mieszka służący dworski i uwłaszczony włościan; 25. Dwie studnie zdrojowa i z żurawiem, drewem cembrowane, pomiędzy zabudowaniami płoty, grunta orne podzielają się na trzy pola, z których każde ma rozległości około włók 9 morgów 20.

Ogrody: owocowy około dworu około 4 morgów obszerny, mający drzewa owocowe różnego gatunku, i 11 ogrodów warzywnych położonych w bliskości dworu, i zabudowań dworskich, mają rozległości około morgów 11 prętów 160.

Łąki polne i przy domu mają rozległości około włók 2 morgów 10 prętów 150.

Bór sosnowy pod granicę wsi Węgra, ma rozległości około włok 8 morgów 20.

Zagajnik pod granicę Pawłowa i Zberoża ma ozległości około włók 8.

Zarośla w miejscu Grabnik zwanym i pod granicą Dzilina, mają rozległości około włóki jdnej morgów 23.

Dwa kanały zarybione karaskami przy dworze, rozległe około jednej morgi, inne dwa kanały rozległe około 8 prętów.

Bagna mają rozległości około 3-ch morgów, przestrzeń zaś pod zabudowaniami, w drogach granicach i rowach wynosi około włók 2 morgów 10.

Ogólna przestrzeń przybliżenie zajętych dóbr wynosi około włók 52 morgów 23 prętów 18.

W dobrach tych znajduje się kościół i grunta kościelne, oraz grunta uwłaszczone, które zajęciu nieulegną.

Razem z dobrami zajęty jest inwentarz gruntowy: owiec 700, jagniąt 270, koni cugowych 4, koni roboczych 24, wołów 40, krów 22, jałowizny sztuk 20, pszczół roi 4, i w lesie barci 3, młocarnia, sieczkarnia, wialnia, trzy młynki, wozów półtoracznych 6 i kolejnych 2.

Podatków opłaca się z dóbr zajętych rocznie rs. 528 kop. 93½, zalega zaś podatku rs. 289 k. 5, na kancelarję Wójta rs. 49 kop. 47.

Sane Cemach prawa swoje do popierania subhastacji i summę poszukiwaną rs. 3000 z procentem i kosztami ustąpił Augustowi Niedziałkowskiemu, obywatelowi we wsi Czernicach Borowych zamieszkałemu, za aktem urzędowym daty 27 Maja (8 Czerwca) 1872 r.; który do tego interesu ma zamieszkanie prawne obrane u swego obrońcy Franciszka Lebenstejn Patrona w Płocku.

Bliższy opis, jako też warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału tutejszego i u Franciszka Lebensztejn Patrona sprzedaż popierającego

Protokół zajęcia doręczono w kopjach: 1) Artiurowi Billewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju w Prasnyszu i 2) Aleksandrowi Borkowkiemu Wójtowi gminy Chojnowo, w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b.

Akt zajęcia wniesiono do księgi wieczystej dóbr ziemskich Czernice Borowe w okręgu Prasnyszskim położonych w dniu 8 (20) Czerwca r. b., a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr ziemskich Czernice Borowe w okręgu Prasnyszskim położonych, odbędzie się na audjencji Trybanału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana w d. 4 (16) Sierpnia 1872 roku.

Płock d. 14 (26) Czerwca 1872 r.
Asesor Kolegialny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 14 (26) Czerwca 1872 r.
Assesor Kolegialny A Bielski.

Po odbyciu w dniu 29 Września (11 Października) 1872 r. przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr, które za summę rs. 12,000 Patronowi Franciszkowi Lebensztejn przygotowawczo przysądzone zostały i po oddaleniu sporów wyzokami wyższych instancji, Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem swym w dniu dzisiejszym na illacją wydanym, termin do stanowczej sprzedaży tych dóbr oznaczył na audjencji swojej na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 12,000 w czasie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Płock d. 17 (29) Października 1874 r.

J. Piętka.

N. D. 6656. Prawnie zajęte ruchomości i inwentarz żywy, jako to: meble jesionowe, sosnowe, lustra, obrazy, garderoda damska i męzka, różne naczynia, sprzęty domowe i gospodarcze, wozy, pług żelazny, skrzynie i okna inspektowe i t. p. w d. 28 Października (9 Listopada) 1874 r. o godzinie 10 z rana pod Trzema-Krzyżami (plac S. Alexandra) w Warszawie, a krowa i konie w d. 1 (13) Listopada t. r. o godzinie 12 z południa na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie, oraz meble machoniowe, jesionowe, lipowe, zegar, lichtarze, warsztaty stolarskie i t. p. w d. 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 9 z rana na Starem Mieście w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

H. Kietliński, Komornik.
(ulica Bielańska Nr. 14 nowy)

N. D. 6670. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: bufety i półki sosnowe, bilard palisandrowy, rozmaite utensylia sklepowe, towary kolonialne i różne gatunki win w dniu 28 Października (9 Listopada) 1874 r. o godzinie 11 z rana, na placu targowym za **Żelazną bramą**, zaś garderoba mężka, miedź i t. p. w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, na placu targowym **Muranów**, zwanym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny *Kazim. Brochocki*,
Komornik przy S. Apel. Nr. 556.

N. D. 6691. Prawnie zajęte różne meble, fortepjan machoniowy, wazony alabastrowe, sztychy stoły i szafy sklepowe, cukier, ryż i towary korzenne i kolonjalne, dywan, lampy, samowary, lustra, rądle miedziane, kapota atłasowa, palto syberynowe, garderoba i bielizna męzka, świecznik i lichtarze mosiężne, książki hebrajskie, olej, nafta, świece, faski, beczki, kocioł blaszany, szklanki, półmiski, talerze, towary łokciowe, chustki, okrycia i t. p. ruchomości w dniach 29 Października (10 Listopada) r. b. o godz. 10 na Seweerynowie o 11½ i o 1 na Muranowie, dnia 1 (13) Listopada r. b. o godz. 9 za Żelazną Bramą a o godz. 10 na Muranowie i dnia 4 (16) Listopada r. b. o godz. 9 za Żelazną Bramą, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff Komornik,
ulica S-to Jerska Nr. 1772/16.

N. D. 6690. W d. 28 Października (9 Listopada) 1874 r. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów, w d. 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną Bramą i w d. 1 (13) Listopada t. r. o godzinie 10 rano w rynku Nowego Miasta w Warszawie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości jako to: fortepian palisandrowy, meble palisandrowe, orzechowe, machoniowe, jesionowe, lustra, lampy, zegary, naczynia kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6526. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa Wincentego Długołębskiego lat 26 mającego, katolika, poprzednio służącego w Targówku, powiecie Warszawskim, obecnie z miejsca pobytu niawiadomego, aby w przeciągu dni 30, od daty dzisiejszej stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie podług przepisów prawa.

Warszawa d. 12 (24) Października 1874 r.

N. D. 6550. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa Paulinę Zukowską poprzednio we wsi Strzyżowie, gminie Gołąbki powiecie Łukowskim zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30, w Sądzie tutejszym stawiła się, lub o miejscu zamieszkania powiadomiła, w razie przeciwnym postąpionem będzie podług prawa.

Siedlce d. 12 (24) Października 1874 r.

N. D. 6500. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Wzywa niniejszem Szmula Rusek, we wsi i gminie Piontek, gubrnji Kaliskiej zamieszkałego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego wezwania w Sądzie tutejszym stawił się, lub odpowiednią wiadomość o miejscu swego pobytu udzielił, w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Petroków d. 1 (13) Października 1874 r.

N. D. 6501. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Wzywa niniejszem Ignacego Domowicza, we wsi Janiczewiczach, gminie Zduńska Wola zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego wezwania w Sądzie tutejszym stawił się, lub odpowiednią wiadomość o miejscu swego pobytu udzielił, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Petroków d. 30 Września (12 Paźdz.) 1874 r.

N. D. 6473. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Zapozywa niniejtzem Teofila Stanisławskiego czeladnika młynarskiego, ze wsi Swinice gminy Zelgorz, powiatu Turekskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, aby się w przeciągu dni 30, stawił w Sądzie nasym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Kalisz d. 10 (22) Października 1874 r.

N. D. 6393. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Andrzeja Czajkę, syna Stanisława i Józefy, we wsi Rawie, gminie Rudno, powiecie Lubartowskim mieszkającego, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty wydrukowania niniejszego zapozwu w pismach publicznych, stawił się w Sądzie tutejszym we własnej sprawie lub dał wiadomość o miejscu swego pobytu, gdyż po upływie tego terminu podług prawa będzie postąpiono.

Lublin d. 5 (17) Października 1874 r.

N D. 6430. Sąd Policji Poprawczej w Pułtusku. Wzywa Andrzeja Kacprowicza, mieszkańca wsi Rosochy, gminy Słupsk, powiatu Mławskiego, lat 43 mającego, wyrobnika, obecnie niewiadomego z miejsca swojego zamieszkania, aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym, postąpiono z nim będzie według prawa.

Pułtusk d. 10 (22) Października 1874 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6418 Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jak i cywilne, nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Lewka Tom, lat około 50 liczącego, starozakonnego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów na głowie ciemnych, oczów czarnych, nosa umiarkowanego, brody okrągłej, ukrywającego się przed śledztwem sądowem, szczególniejszą zwróciły baczność i w razie ujęcia tegoż do Sądu tutejszego lub najbliższego odstawiły.

Warszawa d. 28 Wrześn (10 Paźdz.) 1874 r.

N. D. 6290. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa wszystkie władze policyjne jako też i wojenne nad porządkiem w kraju czuwające, aby raczyły zwrócić uwagę na Aleksandra Ksawerego Chodakowskiego, lat 38 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego, utrzymanie mającego z wyrobku, poprzednio we wsi Łyszkowie, powiecie Łowickim zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, przed wymiarem kary ukrywającego się i w razie ujęcia onego Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, pod ścisłym dozorem dostawić polecili.

Warszawa d. 2 (14) Października 1874 r.

N. D. 6529. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa wszystkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby śledziły i zwracały baczną uwagę na Wolfa Szlamę Szlamkiewicza, lat 38 mającego, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów żółtych, oczów burych, nosa i ust zwyczajnych, znaków szczególnych niemającego i w razie ujęcia Szlamkiewicza, aby go dostawiły do Sądu tutejszego lub najbliższego.

Kielce d. 12 (24) Października 1874 r.

N. D. 6668. Sąd policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa wszystkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem w kraju czuwające, aby Marjannę Kwiecień byłą mieszkankę wsi Lipno, o dzieciobójstwo obwinioną, pilnie śledziły a po ujęciu odstawiły ją do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Rysopis obwinionej: w wieku lat 21, wzrost średni, twarz okrągła, nos i usta mierne, oczy siwe, broda okrągła, włosy bląd.

Kielce d. 19 (31) Października 1874 r.

N. D. 6589. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, Macieja Dąbrowskiego ze wsi Żegary, gminy Święto-Jeziory powiatu Sejneńskiego pochodzącego, śledziły jako o kradzież obwinionego, a w razie ujęcia do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić raczyły.

Rysopis Dąbrowskiego następujący: lat ma 14, wzrost średni, włosy jasno-bląd oczy niebieskie, nos i usta zwyczajne, twarz ściągła, broda długa, znakiszczególne żadne.

Kalwarja d. 13 (25) Października 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6337. **Anna** z Kochów **Kluska**, zamieszkała we wsi Kuźnicy, parafji i gminie Sulmierzyce, powiatu Nowo-Radomskiego, wzywam niniejszem męża mego **Filipa Kluskę**, syna Tomasza, wziętego do wojska w roku 1855, aby jeżeli żyje dał znać o sobie, lub ktokolwiek gdyby wiedział o jego życiu lub śmierci, aby raczył niebawem mię uwiadomić.

N. D. 6655. Z przyczyny wyjazdu sprzedają się za bardzo umiarkowaną cenę, różne **meble, lustra, gospodarcze rzeczy i zimowe kwiaty w doniczkach.** W domie rządowym pod Nr. 530 na Petersburgskiej rogatce. 2—3.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.